ROK XV. Nr. 52 (4370) WILNO, wtorek 22 lutego 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Przemówienie Szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego

w rocznicę ogłoszenia deklaracji

Szanowni Panowie!

Przemawiając do Was, jako reprezentantów wszystkich okręgów Obozu Zjednoczenia Narodowego, zebranych tu ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, chcę rzucić kilka myśli programowych o pracy, która stoi przed nami.

Wiem, że słowa moje, podane do wiadomości całego społeczeństwa, wywołają liczne komentarze i, być może, szeroką dyskusję.

Proszę więc — nie Was Panowie tu zebrani, gdyż my dobrze się rozumiemy — lecz wszystkich spoza naszego obozu, którzy podejmą z nami dyskusję, by nie zadowalali się przyczepianiem nam etykietki stwierdzającej, czy tezy nasze są totalizmem, czy są zachowawcze, czy radykalne, lecz by rzeczowo oceniali racjonalność rzuconych myśli, by tezom naszym przeciwstawiali swoje własne bez wtłaczania ich w jakieś z góry przygotowane ramy.

Rok upłynął od ogłoszenia przez mego poprzednika pułkownika Adama Koca deklaracji ideowo-politycznej OZN. rozpatrzmy,

jaki dorobek przyniósł ten rok dla idei zjednoczenia narodu.

Kapitalne znaczenie ma fakt, że deklaracja wywołała żywy oddźwięk wśród społeczeństwa, że zarówno w dyskusji, jak i szerokich komentarzach żadna z zasadniczych myśli deklaracji nie została podważona, że społeczeństwo uznało słuszność zasadniczych zrębów deklaracji. Możemy więc stwierdzić, że deklaracja jest dobrą platformą ideową zjednoczenia narodu.

PODSTAWOWA IDEA DEKLARACJI

hasło szeroko pojętej obrony państwa, stała się bezsprzecznie własnością całego narodu utrwalało się powszechne zrozumienie, że wszelkiej zorganizowanej akcji, mającej na celu wzmożenie obronności, winny być podporządkowane zasadnicze przejawy życia państwowego, publicznego i nawet indywidualnego.

Jeśliby ktoś chciał idei obronności zarzucić brak czynnika ekspansji, który jest naturalnym wyrazem ambicyj ideowych wielkiego narodu, to pamiętać należy, że właśnie sprawna organizacja życia kulturalnego i gospodarczego narodu, w myśl zasad obronności państwa, stanie się podstawą dla naszej ekspansji.

Ustaliło się również poczucie konieczności planowej organizacji całej pracy państwowej. Potrzeba tej planowości jest dziś uznana powszechnie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego kładzie silny nacisk na planowy rozwój życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego w Polsce, opracowując wszelkie problemy w zorganizowanym przy naczelnych władzach OZN. biurze studiów i planowania. Do współpracy zostają powołane specjalne ośrodki koncepcyjne na niższych szczeblach organizacji terenowych obozu. Ponad to obóz propaguje usilnie koordynację pracy w dziedzinie planowań poszczególnych resortów rządowych.

Dodać wreszcie należy, że rok ubiegły wypełniła praca organizacyjna, która doprowadziła do stworzenia sieci ośrodków terenowych oraz sformowania pierwszej kadry obozu.

Takie są ważniejsze przepracowania i zdobycze ubiegłego roku działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego. Będą one podstawą dla naszej dalszej działalności i wytężonej pracy.

Konstytucja w swych pierwszych 10 artykułach określa lapidarnie

STOSUNEK OBYWATELA DO PAŃSTWA.

Daje szeroką możność twórczej pracy jednostkom i zrzeszeniom, żąda jednak zbiorowego wysiłku dla dobra państwa.

„Państwo Polskie“ — czytamy w Konstytucji — **„jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“** (art. 1, pkt. 1), każdy więc obywatel winien temu wspólnemu dobru oddać swą pracę.

„Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siły i powagę państwa“ (art. 1, pkt. 3). Zadaniem więc naszego pokolenia jest nie tylko utrzymać obecny stan rzeczy, lecz wspólnym wysiłkiem spotęgować siły państwa.

Art. 5 Konstytucji określa, że **„twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego“** i zapewnia obywatelom wolność słowa i zrzeszeń, w pkt. 3 jednak znajduje się zastrzeżenie, że **„granicą tych wolności jest dobro powszechne“.**

Zadaniem więc naszym, jako Obozu Zjednoczenia Narodowego, jest skoncentrowanie wysiłków wszystkich obywateli, zrzeszeń i organizacyj, dla których dobro Polski jest celem do wspólnej karnej pracy **„aby Polskę podciągnąć wyżej“.**

PODSTAWOWYM NASZYM HASŁEM JEST OBRONNOŚĆ PAŃSTWA.

W sprawie tej deklaracja OZN mówi: „siła obronna państwa wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych, a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem, umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców,

b) zagwarantowania naszej ojczyzny spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata“.

Nieocenionym dorobkiem, który otrzymaliśmy w spadku po Marszałku Piłsudskim, jest nasza doskonale zorganizowana, wyszkolona i bitna armia. Jest ona główną podstawą i gwarancją obronności państwa i stanowi dumę i ukochanie narodu.

Wiadomo jednak dziś już powszechnie, że współczesna wojna wymaga nie tylko wysiłku armii stałej, lecz tytanicznego wysiłku całego narodu i państwa we wszystkich jego dziedzinach.

Armia i zorganizowany do twórczej pracy naród są fundamentami wielkości i obronności państwa.

Stąd wynika

wielka rola Wodza Naczelnego w życiu Państwa.

W czasie wojny dowodzi on nie tylko armią na froncie, lecz musi umieć wyzyskać wszelkie możliwości gospodarcze, komunikacyjne itp. państwa dla celów wojny. Musi właściwie oceniać nastroje, liczyć się z morale narodu



i wywierać nań decydujący wpływ.

Marszałek Piłsudski mówi w tej sprawie:

„...zawsze musimy myśleć o rachunku, który stanowi o podziale wszystkich materialnych objektów i materialnych rzeczy pomiędzy żołnierzy, którzy biją się na froncie, a pomiędzy tę całą bazę — jak wojsko językiem technicznym mówi — pomiędzy tę podstawę, jaką jest cały kraj ze swoimi siłami i ze swoimi codziennymi pracami. Ten podział stały i codzienny musi być robiony przez kogoś, a musi go prowadzić Naczelny Wódz“.

W sprawie zaś morale narodu czytamy w pismach Marszałka:

„Rachunek moralny, ten rachunek moralności swego państwa do wojska jest musem wszystkich naczelnych wodzów, gdy swoje rachunki czynią i prowadzą“.

Dzisiejsze warunki polityczne świata i konieczność bardzo szybkiego uruchomienia wojsk wszelkiego rodzaju do działań zbrojnych wymagają w czasie pokoju silnego pogotowia wojennego państwa. Ten stan rzeczy wzmaga już w czasie pokoju rolę i znaczenie Naczelnego Wodza. Autorytet jego musi być postawiony w państwie tak wysoko, aby mu zapewniał decydujący wpływ na wszystkie czynniki, związane z przygotowaniem narodu i państwa do wojny. **Postać Jego musi być otoczona czcią, miłością i entuzjazmem, nie tylko wojska, ale i całego narodu.**

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE POLSKI

pomiędzy wschodem i zachodem Europy oraz brak silnych granic naturalnych, zmusza nas do żywej czujności i uzasadnia tym silniej konieczność wysunęcia sprawy obronności państwa. Zadanie zjednoczenia dokoła niej całego narodu winno zająć naczelne miejsce w naszej polityce państwowej. Polska musi się stać potęgą, gdyż ostać się może tylko jako państwo potężne.

Braki jednak, jakie wykazują naturalne przestrzenne ramy naszego państwa, mogą równocześnie stanowić warunek dla rozwoju jego potęgi. Wywołują one zawsze żywą czujność obywateli i potęgują wrażliwość na ewentualne zagrożenie najwyższego dobra narodu — państwa. Ułatwione jest również i promieniowanie idei na zewnątrz.

Wysoki przyrost ludności jest podstawą naszej przyszłej ekspansji. Zmusza to nas do przyjęcia i realizacji takiej doktryny gospodarczej, która by pozwoliła na utrzymanie stanu ilościowego ludności w należytych warunkach bytu.

Sprawy gospodarcze należy ujmować jako wyraz zarówno konieczności obronnych, jak i ekspansji państwa. Gospodarka narodowa winna być organizowana i rozwijana z tego punktu widzenia.

Hasło obronności państwa i podciągnięcia Polski wzwyż, stawia naród polski wobec ogromu pracy, do której trzeba wprzęgnąć całą masę rąk roboczych. Państwo winno zatem dążyć do tego,

ABY KAŻDY OBYWATEL ZNALAZŁ PRACĘ,

odpowiadającą jego przygotowaniu uzdolnieniu.

WYSUWAMY HASŁO WALKI Z BEZROBOCIEM, JAKO CZYNNIKIEM ROZKŁADAJĄCYM SIŁY RZECZYPOSPOLITEJ.

Naczelnym zagadnieniem polskiej polityki gospodarczej jest uprzemysłowienie kraju, które wydźwignie Polskę do poziomu, jaki zająć musi by sprostać wymaganiom postawionym przez nasze położenie geopolityczne słuszną ambicję narodową.

Roboty publiczne — pierwszym etapem uprzemysłowienia kraju

Tylko uprzemysłowienie kraju stworzy możność zatrudnienia obecnej ludności oraz jej przyrostu i zapewni jej należyty stopień dobrobytu materialnego.

Trzeba sobie oczywiście zdawać sprawę z tego, że uprzemysłowienie kraju nie może być dokonane z dnia na dzień, lecz wymaga długoletniego planowego wysiłku, nie mniej jednak każda faza działalności zmierzającej do zakreślonego celu daje w naszych warunkach pożądane skutki.

Ważnym etapem akcji uprzemysłowienia Polski są

WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE,

których potrzeba jest niesporna. Z robót publicznych tego rodzaju wymienić należy pewne podstawowe urządzenia gospodarcze kraju, które tylko państwo jest w stanie wykonać:

1) sieć komunikacyjną dróg żelaznych i bitych,

2) regulację rzek, szczególniej Wisły,

3) budowę zakładów energetycznych, jak elewatory, chłodnie, składy itd.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że możemy nawiązać roboty publiczne do wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest centralny okręg przemysłowy, przyszłe serce przemysłowe kraju oraz punkt orientacyjny dla kierunków rozwojowych życia gospodarczego Polski.

Wielkie roboty publiczne będą miały za zadanie przenosić do najdalszych zakątków kraju ideę urzeczywistnioną w centralnym okręgu przemysłowym i wyrównywać poziom dla poczynań dalszych, zbliżających nas do celu, którym jest uprzemysłowienie Polski, a przez to wzmożenie potęgi Rzeczypospolitej.

Współcześnie z wykonaniem robót publicznych osiągać będziemy

POWAŻNE EFEKTY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE.

Roboty publiczne ułatwią rozładowanie bezrobocia przez zatrudnienie bezpośrednie oraz pośrednie w przemysłach pracujących na potrzeby inwestycyj publicznych. Włączenie wielkiej masy ludzi w produkcyjne procesy gospodarcze, ożywi życie gospodarcze i w innych dziedzinach, co przejawi się w powstawaniu nowych warsztatów pracy, zwiększaniu dochodowości placówek istniejących, otwieraniu dalszych możliwości zatrudnienia.

Roboty publiczne, wywołują zatem natychmiastowe skutki dodatnie, stając się potężnym impulsem, który wzmocni wybitnie tętno naszego życia gospodarczego.

Zagadnienie świata pracy.

Zagadnienie świata pracy wysuwa się na czoło tych problemów, od których rozwiązania uzależniony jest w dużym stopniu pomyślny rozwój życia narodowego i państwowego. Waga zagadnienia wynika z faktu, że pracownicy fizyczni i umysłowi wraz z rodzinami stanowią liczną grupę ożywioną duchem patriotycznym wypróbowanym w chwilach decydujących.

Ustawa konstytucyjna mocno podkreśla znaczenie pracy dla rozwoju potęgi Rzeczypospolitej.

Podkreślenie to musi znaleźć wyraz w życiu codziennym, na płaszczyźnie słusznych praw gospodarczych i społecznych.

Warunki egzystencji świata pracy nie mogą zależeć od interesów poszczególnych grup, lecz muszą być zabezpieczone w sposób sprawiedliwy i uwzględniający dobro państwa. Zarówno pracodawcy jak i pracownicy podchodzić muszą do **„wspólnego stołu“** spraw gospodarczych w atmosferze zrozumienia dla dobra nadrzędnego. Państwo musi rezerwować dla siebie prawo skutecznej interwencji i rozstrzygnięć.

W związku z tym zachodzi konieczność powołania do życia instytucji przewidzianej przez Konstytucję, a mianowicie

IZB PRACY

jako organów samorządu gospodarczego, czyniących z pracowników świadomy element konstrukcyjny w życiu państwa.

Jednym z naszych najważniejszych zagadnień państwowych jest problem wsi.

Wieś polska jest przeludniona, przeciętny poziom kulturalny ludności wiejskiej jest niski, a co za tym idzie, wydajność gospodarki rolnej nie może osiągnąć należytego poziomu.

W celu przeciwdziałania przeludnieniu wsi i podniesienia wydajności rolnictwa należy uwzględnić

TRZY ZASADNICZE DZIEDZINY:

1) podniesienie kultury wsi,

2) intensyfikację produkcji rolniczej w połączeniu ze związaniem maksymalnej liczby ludności wiejskiej z ziemią,

3) przesuwanie do zajęć nierolniczych tych mas ludności, które nie mogą być racjonalnie wyzyskane w rolnictwie.

Pracę nad podniesieniem kultury wsi należy rozpocząć od walki z analfabetyzmem. Nie można mówić o jakimkolwiek podniesieniu wsi czy to pod względem kulturalnym, czy fachowo-gospodarczym, nie uporawszy się uprzednio radykalnie z tym problemem.

Jednocześnie winna być usilnie prowadzona na wsi akcja naukowo-popularyzacyjna i kulturalna. Należy udostępnić ludności wiejskiej dobre

(Dokończenie na str. 2).

W rocznicę ogłoszenia deklaracji OZN

WARSZAWA. (Pat.) Dziś w dniu pierwszej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się w Warszawie zjazd prezydiów Rad Okręgowych O. Z. N. W zjeździe biorą udział przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarze wszystkich zunifikowanych okręgów.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9.30 złożeniem wieńca na stopniach Belwederu i oddaniem hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, po czym uczestnicy udali się do lokalu kasyna garnizonowego, gdzie odbyły się obrady zjazdu.

Obrady zagaił szef OZN gen. St. Skwarczyński, powołując do prezydium sen. gen. Andrzeja Galicę, prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, przewodniczącego okręgu śląskiego sen. dr Alojzego Pawelca, przewodniczącego okręgu poznańskiego pos. dr Józefa Surzyńskiego, prezesa Klubu Parlamentarnego OZN i przewodniczącego okręgu Warszawa—miasto sen. Stefana Dąbkowskiego, przewodniczącego okręgu lwowskiego prof. dr Ludwika Kolankowskiego, przewodniczącego okręgu wołyńskiego dyr. Kazimierza Lewickiego i przewodniczącego okręgu wileńskiego *dyr. Władysława Barańskiego.*

Z kolei gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym wytyczył zasadnicze kierunki działalności OZN na najbliższą przyszłość.

Zjazd wysłał na ręce Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej depeszę treści następującej: „Zjazd Prezydiów Okręgów Obozu Zjednoczenia Narodowego, Obozu, którego najwyższym celem jest wytężona i ofiarna praca dla budowy potężnej Polski, wskrzeszonej i wydźwigniętej na mocarstwowe stanowisko bohaterskim trudem życia Wielkiego Marszałka, śle Ci, Dostojna Pani, wyrazy głębokiej czci".

Po odprawie przewodniczący okręgów udali się na Zamek celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Ignacemu Mościckiemu i wobec nieobecności Pana Prezydenta wpisali się do księgi audiencjonalnej.

Następnie delegacja zjazdu udała się celem złożenia hołdu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, który delegację przyjął na dłuższej blisko godzinnej audiencji, żywo interesując się pracami Obozu i rozmawiając z poszczególnymi przewodniczącymi okręgów.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się dalsze obrady zjazdu, na których przemawiali: szef sztabu OZN, szef biura studiów i planowania oraz kierownicy poszczególnych oddziałów sztabu.

Przemówienie Szefa OZN

(Dokończenie ze str. 1).

książki i gazety. Winna być podjęta, zakrojona na szeroką skalę akcja biblioteczna. Plan radiofonizacji kraju winien uwzględniać potrzeby ludności wiejskiej. Należy udostępnić wsi przedstawienia kinowe i teatralne o dobrym programie oraz otoczyć należytą opieka kulturę regionalną.

W związku z problemem produkcji rolniczej należy dążyć do zatrudnienia jak największej ilości ludności wiejskiej przy pracy na roli przez racjonalne wykonywanie reformy rolnej. Do podniesieni poziomu gospodarki rolnej oraz pogłębienia fachowych wiadomości rolniczych, zmierzać będzie akcja szkolnictwa rolniczego, praca samokształceniowa oraz działalność instruktorów rolnych. Dużą wagę należy przywiązywać do rozwoju spółdzielczości na wsi.

Jednak najlepsze rozwiązanie kwestii rolnej w Polsce nawet w wypadku gdyby nasza kultura rolna dorównała krajom zachodnio - europejskim, nie załatwi definitywnie sprawy przeludnienia wsi. Konieczne więc będzie

STOPNIOWE PRZECHODZENIE LUDNOŚCI ROLNICZEJ DO INNYCH ZAWODÓW.

Do tego celu zmierzać będzie zorganizowane na szeroką skalę przysposobienie rzemieślnicze.

Oświata i wychowanie

Wytyczne zawarte w deklaracji lutowej: **„kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniuszu narodowego"**

a **„nauka polska... powinna znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły"** — określają jasno kierunki pracy oświatowo-wychowawczej.

Akcja ta zdążać musi planowo i konsekwentnie do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych mas oraz do wciągnięcia najlepszych serc i umysłów do pracy twórczej, będącej dla państwa źródłem bogactwa i siły. Na plan pierwszy wysuwa się więc — o czym już mówiłem —

BEZWZGLĘDNA WALKA Z ANALFABETYZMEM,

który jest główną przyczyną zacofania kulturalnego szerokich mas, dalej organizacja sieci szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego tak, aby czyniąc zadość potrzebom gospodarczym i kulturalnym państwa, pozwoliła wykorzystać wszystkie talenty i siły twórcze drzemiące w masach.

Ściśle się z tym wiąże właściwa **ORGANIZACJA PRACY SZKOLNEJ,** która musi umożliwić pełne wykorzystanie lat studiów dla przygotowania się do zawodu oraz usunie wpływ wszelkich czynników anarchizujących pracę zwłaszcza wyższych uczelni. Specjalną troską otoczyć należy szkolnictwo zawodowe, powiązać je z realnymi, narastającymi potrzebami w dziedzinie obrony, rozbudowy przemysłu, racjonalizacji rolnictwa i handlu. Troska państwa o przygotowanie sił fachowych iść musi jednak dalej w kierunku powszechnego przysposobienia gospodarczego i zawodowego ludności państwa.

ZAGADNIENIE WYCHOWANIA MŁODZIEŻY

dojrzało w chwili obecnej do rozstrzygnięc w skali ogólno-państwowej. Względy obrony, konieczność planowego kierowania życiem narodu dla zapewnienia mu warunków rozwoju — domagają się zespolenia wysiłków wychowawczych i poddania ich kierownictwu państwa.

Uwzględnienie czynników regionalizacji wzbogaci kulturę polską wartościowymi elementami sztuki i kultury ludowej oraz wzmoże ekspansję żywiołu polskiego wewnątrz własnego państwa.

Podkreślić należy, że w tej szeroko pomyślanej akcji oświatowo-wychowawczej ustalanie zasadniczego kierunku prac należy do państwa. Nie tylko jednak przy ustalaniu potrzeb, ale także przy mobilizacji wszelkich środków niezbędnych do realizacji wymienionych prac — odgrywać będą ogromną rolę zorganizowane w obozie siły narodu polskiego.

Polska musi mieć kolonie

Duży przyrost naturalny i wynikająca stąd konieczność uporządkowania nieuniknionego nurtu emigracji,

nikłe zasoby surowców krajowych, nie pozwalające na osiągnięcie stopnia samowystarczalności wymaganej dla obronności oraz

zdrowe ambicje wielkiego narodu — stawiają przed obecnym pokoleniem sprawę uzyskania własnych kolonij.

OZN uważa kolonie za sprawę ogromnej wagi dla państwa. Z tego względu zaleca swym członkom czynne poparcie Ligi Morskiej i Kolonialnej, jako organizacji pracującej na rzecz tej wielkiej idei — własnych kolonij dla Polski.

Stosunek do mniejszości narodowych

W stosunku do mniejszości narodowych wypowiedzi deklaracji są wyraźne. Polityka Obozu pójdzie po linii współżycia w oparciu o wspólne dobra, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach państwa polskiego.

Odrębności kulturalne, jako wynik zróżnicowania naszego terytorium i ludności, będąc naturalnym czynnikiem w szlachetnym współzawodnictwie pogłębienia kultury, doznają poparcia w granicach interesów Rzeczypospolitej. Jednak postulaty i działania godzące w interesy państwa, nie mogą liczyć na tolerancję.

W STOSUNKU DO MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Obóz stwierdza, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową, stoi ona na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego. Fakt ten musi wywoływać uczucia nieprzyjazne między ludnością polską, a mniejszością żydowską.

Obóz przeciwstawia się jednak wszelkiej demagogicznej i nieodpowiedzialnej akcji terrorystycznej w stosunku do Żydów, jako szkodliwej i uchybiającej godności narodu. Rozwiązanie problemu żydowskiego widzimy w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce. Możliwe to jest jedynie w drodze przeprowadzenia planu emigracji Żydów z Polski. Plan ten musi uwzględnić interesy państwa i być całkowicie realny.

ASYMILACJA ŻYDÓW NIE JEST CELEM POLSKIEJ POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ.

Są jednak jednostki pochodzenia żydowskiego, która życiem swoim dowiodły związania istotnego i głębokiego z Polską i tym samym należą do polskiej wspólnoty narodowej.

Czeka nas praca żmudna i odpowiedzialna

Rozpoczynamy dziś w nowej więzi organizacyjnej dalszą pracę około zjednoczenia narodu w naszym obozie. Czeka nas praca żmudna i odpowiedzialna. Nie zrażajmy się trudnościami, które spotykamy na naszej drodze. Cel jest wielki, — nie zabraknie nam zapału i wytrwałości w pracy dla jego osiągnięcia.

Zdobądźmy się na akt silnej, dobrowolnej dyscypliny, chociażby to wymagało nie raz wyrzeczenia się własnych, osobistych dążeń i zamierzeń. Natchnijmy naród duchem tej dyscypliny. Na czele państwa stoi

PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI

— długoletni współpracownik Józefa Piłsudskiego. Oddajmy mu rzetelnie gotowość obywatelską i posłuch, na których będzie mógł oprzeć się niezachwianie w sprawach rządzenia Polską.

Na czele armii stoi wyznaczony przez Marszałka Piłsudskiego jego następca,

MARSZAŁEK ŚMIGŁY RYDZ.

Podejmujemy karnie i z zapałem w myśl jego wskazań, współpracę w organizacji obrony Rzeczypospolitej.

Życzę wszystkim zebranym owocnej pracy.

Podziękowanie

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie p. dr-wi Jerzemu Iwanterowi za szybkie i skuteczne wyleczenie oraz za troskliwą opiekę. *J. Purt*

Szef O. Z. N. wyciągnie konsekwencje z postępowania p. Malskiego

List prof. W. Staniewicza

Jak podaliśmy we wczorajszym sprawozdaniu z niedzielnego posiedzenia Rady Wileńskiej Izby Rolniczej, posiedzenie to wbrew przewidywaniom i przygotowaniom poczynionym przez władze Obozu Zjednoczenia Narodowego nie doprowadziło do załagodzenia istniejących konfliktów i tarć na terenie Izby Rolniczej pomiędzy członkami Obozu Zjednoczenia Narodowego z tego powodu, że dwaj przywódcy jednej z grup, pp. Kamiński i Malski nie tylko odrzucili propozycję, ale obrazili prof. W. Staniewicza, usiłującego doprowadzić ścierające się ze sobą strony do ugody na warunkach, które uzyskały aprobatę zarówno władz naczelnych Obozu Zjednoczenia Narodowego, jak ministra rolnictwa i reform rolnych.

Na obrazę ze strony p.Kamińskiego, która nastąpiła przed zebraniem Rady Izby prof. Staniewicz zareagował w drodze honorowej, o czym Rada Wil. Izby Rolniczej została poinformowana. Nie przeszkodziło to wkrótce potem p. Malskiemu użyć publicznie na Radzie Izby w dyskusji prowadzonej już w nieobecności prof. Witolda Staniewicza epitetu — „nieprzyzwoita propozycja" pod adresem jednego z warunków ugody proponowanej uprzednio przez prof. Staniewicza prezesowi Kamińskiemu, ugody, aprobowanej, jak już zaznaczyliśmy, przez władze naczelne OZN i przez ministra rolnictwa.

Owe pożałowania godne fakty podaliśmy już we wczorajszym sprawozdaniu.

W związku z powyższym redakcja naszego pisma otrzymała od prof. Witolda Staniewicza list treści następującej:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 51 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 21 lutego 1938 r. w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Wileńskiej Izby Rolniczej przeczytałem iż p. radca Malski podczas dyskusji w mojej nieobecności poczynioną przeze mnie „propozycję wejścia do Zarządu Izby inż. Perzanowskiego na stanowisko wiceprezesa, nazwał propozycją nieprzyzwoitą".

Wobec powyższego w dniu dzisiejszym zwróciłem się do Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego z prośbą o wyjaśnienie, czy nie przyzwoitą jest moja trzytygodniowa praca, mająca na celu utrzymanie zwartości i spoistości Obozu, która dotychczas dała pozytywne wyniki oraz uzgodniona z Władzami Obozu Zjednoczenia Narodowego i panem Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych propozycja uczyniona p. prezesowi Kamińskiemu, czy też nieprzyzwoitym jest powyższe wystąpienie p. Malskiego, mogące doprowadzić do rozbicia naszej organizacji.

Łączę wyrazy poważania

WITOLD STANIEWICZ.

Wilno, 21 lutego 1938 r.

Pani Marszałkowa Piłsudska lustruje Komitety Pomocy Zimowej

Wczoraj Wojewódzki Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie zaszczyciła swą obecnością Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Pani Marszałkowa, jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przeprowadziła lustrację działalności Wojewódzkiego Komitetu oraz częściowo miejskiego.

Lustracja trwała od godz. 9 do 15. Podczas lustracji był obecny wojewoda Bociański i członkowie prezydium Komitetu Wojewódzkiego i Miejsk.

Min. Beck złoży wizytę we Włoszech

WARSZAWA, (Pat). Na zaproszenie rządu włoskiego minister spr. zagr. J. Beck uda się w początkach przyszłego miesiąca z oficjalną wizytą do Rzymu.

Nowi wiceministrowie rolnictwa i reform roln.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. mianował podsekretarzem stanu w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych p. dr Maurycego Jaroszyńskiego, prezesa związku rewizyjnego samorządu terytorialnego oraz Michała Wierusz-Kowalskiego dyrektora departamentu w Min. Przem. i Handlu.

Premier Rumunii przybędzie z wizytą do Polski

BUKARESZT, (Pat). Dziennik „Ordiena" donosi, iż patriarcha Miron wyjedzie w najbliższych tygodniach z oficjalną wizytą do Polski. Dziennik zaznacza, że patriarsze towarzyszyć będzie szereg dostojników

Rumunia ma nową konstytucję

BUKARESZT. (Pat.) Agencja Rador donosi: Dziennik Urzędowy ogłasza nową konstytucję Rumunii, w myśl zasad której naród rumuński ma pierwszeństwo w państwie. Konstytucja ustala zasady praw i obowiązków obywateli, wzmacnia autorytet i niezależność rządu, redukuje liczbę senatorów i deputowanych itp.

Defraudant Zacny ujęty na Śląsku

TARNOWSKIE GÓRY, (Pat). W pociągu, zdążającym z Katowic w kierunku Poznania, straż kolejowa przytrzymała wczoraj poszukiwanego za defraudację 100.000 zł na szkodę urzędu pocztowego w Wilkorytach nad Bugiem, niejakiego Andrzeja Kulczyńskiego, który pracował na poczcie pod nazwiskiem Zacny. Przekazano go władzom policyjnym w Tarnowskich Górach.

Izba Gmin obraduje nad ustąpieniem min. Edena

LONDYN, (Pat). 21 bm. odbyło się posiedzenie Izby Gmin, na którym min. Eden wyjaśnił przyczynę swego ustąpienia z rządu, motywując je niezgodnością zapatrywań jego i premiera Chamberlaina na sprawę natychmiastowych rokowań z Włochami.

Z przebiegu debaty, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że premier Chamberlain wyjdzie z niej obronną ręką.

Duchy w Järna

(Korespondencja własna)

Järna, w lutym 1938 r.

I. Bukiet nart

Mała, może dwunastoletnia dziewczynka stoi na nartach, na szczycie stromego zbocza i płacze. Widzę ją przez drzewa i myślę, że boi się stromej góry, skał i pni. Kiedy zbliżam się, mała tłumaczy mi załzawionym głosem, że narta jej spada, rzemień się popsuł i tyle. Ach tak, więc płacze nie ze strachu, a po prostu z żalu, że nie może zjechać z tej góry, która wydaje mi się groźna.

Pracujemy razem; mała trzyma rzemień, pomaga i otwiera coraz szerzej oczy słysząc jak niemiłosiernie kaleczę język szwedzki. „Skąd Pan jest" — odważa się wreszcie zapytać — „z Polski, z Wilna, tak, wiem; nasz nauczyciel historii był w Polsce i opowiadał dużo".

Skończyliśmy pracę. Patrząc na łuki „slalom" pędzącej w dół figurki dziecka myślę o miłości tego narodu dla śniegu i lasu (słońce mniej znają niż my, jest ono tutaj rzadszym gościem).

Powierzchowna znajomość Szwedów wyraża się w opinii, że są to ludzie o dużej kulturze materialnej, ale nieco jednostronnej. przygniatającej cokolwiek stronę duchową i nawet uczuciową. A jednak, stojąc tam na górze na nartach sformułowałem poprawkę tego sądu, który i mnie początkowo wydawał się słuszny.

Epizod z dziewczynką na nartach nie jest bynamniej tak błahy i bez znaczenia, jak może sądzą niektórzy czytelnicy tego listu, sięga on znacznie głębiej.

Strona zewnętrzna przedstawia się tak: w niedzielę rano tramwaje i autobusy w Sztokholmie wyglądają bardzo śmiesznie; każdy tramwaj zaopatrzony jest w specjalne ramy umieszczone z zewnątrz z przodu i z tyłu, do których można wstawić kilkanaście par nart (w autobusach ramy są tylko z tyłu, ale znacznie obszerniejsze; taksówki mają specjalne ramki na górze i po bokach). Bukiety nart na tramwajach, autobusach, taksówkach, wreszcie po prostu na plecach — to niedzielna dekoracja miasta. Na peronach kolejowych leżą, jak okiem sięgnąć w dal nieskończone rzędy pasów, który mi wiąże się pęki nart. Ten pęk do Tumba, ten do Södertelje, ten do Järna, ten jeszcze dalej, z trzaskiem padają powiązane deski. W wagonach jest tylko jedna płeć — ludzi w butach narciarskich i z kijami w garści, którzy po ciężkiej pracy, lub nauce, jadą po swój udział w tajemniczych sprawach lasu, śniegu i gór.

Tu zjawia się druga strona zagadnienia, strona bardziej istotna, wewnętrzna. Przecie z trzech aspektów kultury: moralny, intelektualny, fizyczny —ten ostatni jest istotnym składnikiem kultury wszechstronnej. Uśmiechamy się czasem pobłażliwie mówiąc o szkole średniej i wyższej w Anglii, gdzie w przedziwny sposób łączą się sprawy świadectw naukowych i stanowiska w drużynie sportowej, a jednak — chodzi tu po prostu o harmonię w układzie tych trzech, powiedzmy, sił kultury ogólnej, jakimi są duch, umysł i ciało. Wiemy że społeczeństwo angielskie może się wykazać znaczną większością ludzi zdrowych i silnych moralnie i fizycznie; może (ogólnie biorąc) mniej wrażliwych duchowo. może bardziej odpornych na lirykę, romantyzm niż... np. my, ale też mniej skłonnych do dyletantyzmu, bardziej produktywnych w ramach wytkniętej, zorganizowanej pracy — rzadziej spotyka się tam, znaną nam dysproporcję w układzie trzech aspektów kultury człowieka i społeczeństwa.

Szwedzi nie są, oczywiście, Anglikami, ale są nieco do Anglików podobni.

Siedząc przy kominku na plebanii w Järna wygłosiłem uroczyste rozgrzeszenie dla Szwedów, że ich najulubieńszym słowem jest słowo „lagom". Lagom znaczy przecie umiar, harmonia. Jest to zrównoważenie czynników. Entuzjazm czy nienawiść nie objawia ją się tu w zbyt silnych formach — może się wydawać, że jest to brak serca, brak ducha. Ale nie; bliższa znajomość (ci ludzie są nieprzystępni) bliższa analiza każe powtórzyć słowa prof. Konopczyńskiego, że „nic ludzkiego nie jest im obce" (Polska a Szwecja — Toruń 1935).

Notuję te „sentencje" na marginesie niedzieli szwedzkiej, której symbolem jest bukiet nart, gdyż wydaje mi się, że ów bukiet, sterczący z każdego tramwaju jest najprostszym a znamiennym szczegółem w naszych rozmowach o Szwedach.

Mój towarzysz, Olof Falk, któremu już niemało krwi napsułem, zauważa zgryźliwie, że dziś jestem bardzo łaskawy dla Szwedów... przy kominku. czarnej kawie, likierach, w gościnnej plebanii szwedzkiej. Może jutro znów zacznę wymyślać. Może. Jutro czeka nas ciężki dzień narciarski, wędrówka w góry małe, ale złośliwe, a zadymka przypomina nasze litewskie wilcze noce.

W Järna są, oczywiście, duchy, ale takie szwedzkie duchy, które spać nie bardzo przeszkadzają, tylko trochę — „lagom".

Jeszcze przez drzwi słyszę jak speaker radiostacji sztokholmskiej pastwi się w przeglądzie prasowym nad nazwami dzienników polskich (Illustrowany Kurir Kodsienny). I to przebaczam; przypominam sobie rozmowę z dziewczynką, zresztą jestem śpiący.

II. Duchy

Zadymka. Schronisko musi być już niedaleko, ale śnieżyca ścina z nóg, wiatr wali w wąwozy, wszystko robi się ostre i groźne. Śnieg leci ze wzgórz kłującym tumanem, syczy w uszach i wyżej w najcieńszych iglicach choin przechodzi w wysoki świst.

Jazda, Olof, na przecinkę ku jezioru, tamtędy będzie najciszej. Zniknął. Jak dawno go już nie ma? Śnieg bije po twarzy, trzeba trzymać ślad; w tych białych kłębach głos nie pójdzie ani na krok. Ruszam śladem, ostrożnie, zgrzytem pługa po skorupie, gdzie zwiany śnieg, ale... wiatr złości, oberwałem się z nawisu i rżnę gdzieś ku dołowi. Drzewa biegną coraz prędzej. Slalom; leżę.

Myślę o duchach. Czy Olofa porwał duch dobry, czy zły; w każdym razie nie ma go, przepadł. Krzyczę, głos ginie w miękkiej przestrzeni, połykają go duchy gór szwedzkich.

Na przecinkę Olof nie wyjechał, byłyby jeszcze ślady. musiał wpaść w młody las na lewo. Wiem, że za lasem są prostopadłe wąwozy aż do dna, ale Olof wie to przecież lepiej — od tego jest Szwedem.

Jadę przecinką w dół po karczach, jadę ku jezioru — tak mi się przynajmniej zdaje. Jest ciszej, w górze tylko słychać ostry syk śnieżycy, zaś w lesie skrzypi czasem suche drzewo. Trudno patrzeć po dwiatr, ale widzę: przecinka znikła; z lewej strony uciekają jeszcze jakieś drzewa, z prawej już tylko biało. Stromo, stromiej i już gwiżdże od pędu. No, do jeziora tak się nie jechało. Wreszcie próg, pustka, siedzę w wąwozie. Podobne wąwozy widziałem już kiedyś, ale kiedy i gdzie? Wiem, że trzeba stąd ruszyć, tylko że nart jest o kilka kawałków za dużo.

Idąc skośnie, w lewo muszę dojść do jeziora — myślałem — kulejąc przez zaspy. Ale nie doszedłem. Jezioro w ogóle przestało istnieć (duchy). Było już ciemno, śnieg ustał. Wędrowałem obcymi przylaskami i rowami potoków. W pewnej chwili, gdy obejrzałem się, dostrzegłem w dali błysk światła, gdzieś wysoko w górze. Nie mogło to być nasze schronisko, schronisko było w przeciwnej stronie, za jeziorem.

Jednak zawróciłem w kierunku światła i — nawet się nie zdziwiłem podchodząc: od schroniska, od nasze go schroniska, wyruszał w przeciwną stronę Olof z latarnią na brzuchu.

On zdziwił się więcej.

A ciotka Gunhilda mówi, że w Szwecji nie ma duchów. Są. Trzeźwy Szwed Knut Olof Falk widział je. I ja także.

Zbigniew Folejewski.

Cicho sza!

Przegrał w karty dla równowagi budżetowej

Nasz nieoceniony odkrywca prawdy wsi, bo tak można by nazwać korespondencje pod pisane nazwiskiem J. Hopko, umieścił niedawno na łamach naszego pisma taki oto budżecik (napisany przez ucznia szkoły powszecnej).

„Wpływy tygodniowe:

za mleko	1 zł. 40
za jaja	1 zł. –
za kartofle	2 zł 40
Razem	4 zł 80

Wydatki tygodniowe:

na mydło	— 20 gr.
na naftę	— 18 gr.
na wódkę	1 zł 90 gr.
na machorkę	— 37 gr
drobiazgi	— 50 gr.
Razem	3 zł. 15 gr.

Pozostałą sumę 1 zł 65 gr ojciec przegrał w karty dla równowagi budżetu domowego".

Jednocześnie w innym budżecie znacznie większym czytamy:

Na budowę gmachu Starostwa w X. 150.000 zł. Na meliorację 100.000 zł.

Przepraszam, ale to są rzeczy zgoła nie współmierne. Ulokowanie wygodniejsze kilkunastu urzędników przewyższa o 50 tysięcy wydatek tak pożyteczny, jak wszelkie wydatki na cele melioracyjne.

Przyjdzie jeszcze czas i na gmachy reprezentacyjne. Okres dzisiejszy to okres wydatków **na budowę nowych warsztatów pracy** i nowych gmachów szkolnych. Jeżeli chodzi dziś nawet o zatrudnienie bezrobotnych, to przecież można ich chyba zatrudnić przy tejże samej melioracji?

Zresztą, powiedzmy otwarcie, że tu chodzi o coś zupełnie innego. Za fasadą gmachów reprezentacyjnych ukrywają się zawsze interesy architektów, przedsiębiorców, dostawców itd.

A tymczasem interes prostego ludku jest jasny. Któż z nas myśli o luksusowym mieszkaniu? Każdy troszczy się o skromny kawałek chleba. Każdy urzędnik w Polsce mieszka więcej niż skromnie. Po cóż ma urzędować wśród marmurów? Zacny kmiotek nadwyżkę budżetu przegrał w karty dla równowagi. Niechże inne nadwyżki nie grzęzną w przedwczesnych zbytkach w imię... równowagi budżetu.

N. N. N.

NA WIDOWNI

WYNURZENIA ORGANU Z. N. P. O KRAKOWSKICH WYBORACH.

Od niedawna wychodzi w Łukowie nowy tygodnik p. n. „Podlasie" który jest organem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pismo to, omawiając ostatni kongres Z. N. P., podaje charakterystyczne uwagi:

„Na wniosek Jana Kolanki — pisze „Podlasie" — wybrano prezesem Związku jego najbliższego współpracownika, osobistego przyjaciela, człowieka, który przez cały czas trwającej kampanii przeciwko Z. N. P. stał na straży honoru organizacji". Jeśli Zygmunt Nowicki na blisko 900 delegatów otrzymał 38 kartek białych, to tylko z tego względu, że grupka delegatów nieprzejednanych pragnęła do ostatka manifestować swoje stanowisko, że tylko Kolanko winien w obecnej chwili pozostać na czele Związku.

Nie były owe kartki dowodem braku zaufania dla Zygmunta Nowickiego, który wybrany został wśród powszechnego entuzjazmu.

Obecny Zarząd Główny jest najbardziej zwarty, jednolity i mocno związany z masami nauczycielskimi — jak żaden inny przed tym Zarząd. Posiada 100 proc. zaufania rzesz nauczycielskich, jest dumą związkowców, jest wyrazem uczuć całego Z. N. P.

Brak w nim Jana Kolanki, ale on sam tego chciał i taka jego była wola, którą delegaci uszanowali. Jeśli się tyle mówiło i pisało o próbie charakteru Z. N. P. — to charakter ten ujawnił się w wyborze: Nowickiego — Wycecha, Kwiatkowskiego, Tułodzieckiego, Maja, Pawłowskiego, Chróścickiego, Smulikowskiego i innych". (Kabel).

PIERWSZE POSIEDZENIE ZARZĄDU Z. N. P.

Pierwsze posiedzenie pełnego zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, wybranego na zjeździe krakowskim w dniu 2 bm., zostało zwołane na 26 i 27 bm. do Warszawy.

Posiedzeniu przewodniczyć będzie prezes Nowicki.

KTO BĘDZIE PREZESEM STR. LUDOWEGO.

W kołach Str. Ludowego twierdzą, że na ostatnim posiedzeniu NKW nie doszło jeszcze do ostatecznego uzgodnienia w sprawie kandydatury przyszłego prezesa NKW.

Równocześnie zapowiadają, że podczas kongresu należy spodziewać się opozycji w stosunku do wiceprezesa Str. Lud. p. Gralińskiego.

POSIEDZENIE N. K. W. STR. LUDOWEGO.

18 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. W posiedzeniu tym wziął również udział prezes Rady Naczelnej i przewodniczący kongresu Stanisław Thugutt. Na posiedzeniu referat o polityce wewnętrznej w państwie wygłosił prezes N. K. W. Maciej Rataj, o polityce zaś zagranicznej wiceprezes N. K. W. dr. Zygmunt Graliński. N. K. W. uchwalił szereg rezolucyj o charakterze politycznym i gospodarczym, a m. in. rezolucje w przedmiocie stosunku Stronnictwa Ludowego do innych stronnictw politycznych w Polsce. W rezolucjach tych Stronnictwo Ludowe uważa za najbliższy sobie ideowo ruch robotniczy skupiony pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej. Uchwalono też ostrą rezolucję przeciwko Stronnictwu Narodowemu i wszelkim ruchom totalnym, które prowadzą niegodziwą walkę z chłopami zorganizowanymi w Stronictwie Ludowym. W sprawach organizacyjnych uchwalono odbyć jeszcze jedno posiedzenie N. K. W. przed kongresem w Krakowie w dniu 26 marca br.

B. MARSZ. SZYMAŃSKI W EGIPCIE.

B. marszałek Senatu, prof. Szymański wycofał się całkowicie z życia politycznego i wrócił do swego zawodu lekarza — okulisty. Obecnie bawi w Egipcie. Otrzymał od króla Faruka specjalne zezwolenie na prowadzenie praktyki w Egipcie, gdzie choroby oczne są szczególnie rozpowszechnione.

„CZYSTKA" W STR. NARODOWYM.

Organizacja lwowska Stronnictwa Narodowego wykluczyła z sekcji młodych kilku członków za utrzymywanie kontaktu ze Związkiem Młod. Polski.

W Przemyślu został wykluczony student praw M. Michniewski za szkodliwą działalność w stosunku do stronnictwa.

ZAJŚCIE W „SŁOWIE NARODOWYM".

Donoszą ze Lwowa że do redakcji „Słowa Narodowego" przybyło onegdaj trzech mężczyzn, którzy weszli do gabinetu red. Matysiaka i znieważyli go. Przybyłych wylegitymowała policja, wezwana przez członków redakcji organu Str. Nar., po czym ich wypuszczono.

Podobno przybyli do redakcji występowali w imieniu grupy Kulewskiego, który, jak wiadomo, dokonał niedawno dużego rozłamu w partii we Lwowie.

„WICI" CHCĄ OPANOWAĆ STR. LUDOWE.

W związku z nadchodzącym kongresem, który odbędzie się w dniu 27 i 28 bm. daje się zauważyć ożywienie działalności poszczególnych grup w łonie tego Stronnictwa.

Szczególnie aktywną działalność wykazują „Wici", które dążą do opanowania zarządu głównego Stronnictwa Ludowego. Wiciarze zarzucają obecnym władzom Stronnictwa brak radykalizmu i małą prężność organizacyjną.

Nauka łamie monopole

Niemieccy hodowcy karmią dziś nierogaciznę odpadkami z drzewa. — Wykorzystują w tym celu wszelkie prawie bez użyteczne dotychczas gałęzie, wióry i trociny. Pozwala im to zaoszczędzać drogie, potrzebne dla wykarmienia ludności zboże, którego ostatnio Niemcy musiały coraz więcej importować. Niemiecki przemysł produkuje gumę syntetyczną z węgla i wapna. „Erzatz", otrzymywany z tych tanich i występujących wszędzie surowców, ma wprawdzie inny wzór chemiczny niż kauczuk naturalny lecz przewyższa go pod względem jakości. Z mleka robi się wełnę. Z węgla, którego jest więcej niż ropy, wyrabia się dziś syntetyczną benzynę.

W licznych laboratoriach chemicznych we wszystkich częściach świata toczy się od wielu lat nieustająca wojna nauki o wolność narodów. — Prawie każdy dzień przynosi nowy komunikat z frontu, donoszący o nowym zwycięstwie nauki, o nowej porażce wroga, co się odbija bardzo często paniką na międzynarodowych giełdach surowców i pociąga za sobą nowe bezmyślne topienie lub palenie nagromadzonych zapasów—dla utrzymania cen na poziomie.

Wrogiem tym są monopole. Prawie cała ropa świata opanowana jest przez dwa monopole — Standart Oil i Royal Dutch Shell. Inaczej mówiąc oznacza to, że prawie wszystkie silniki spalinowe świata: miliony aut, armie powietrzne, czołgi, okręty wojenne, łodzie podwodne itp. czterdziestu narodów zależą od dwóch drobnych grup ludzi, za którymi stoją najwyżej dwa państwa. Monopol oddaje tym grupom w ręce los czterdziestu narodów. Dają im nietylko zyski lecz władzę. W chwilach krytycznych dla narodu ludzie, od których zależy dowóz ropy, mogą dyktować warunki bez użycia broni.

Do niedawna Europa nie umiała wyrabiać cukru z własnych surowców. Cukier trzcinowy znajdował się w rękach monopolu tropikowego. Do tegoż monopolu należą herbata, kakao, kawa, kauczuk, kopra, olej palmowy. Monopol śrubował ceny. — Świat musiał płacić tyle ile od niego żądano.

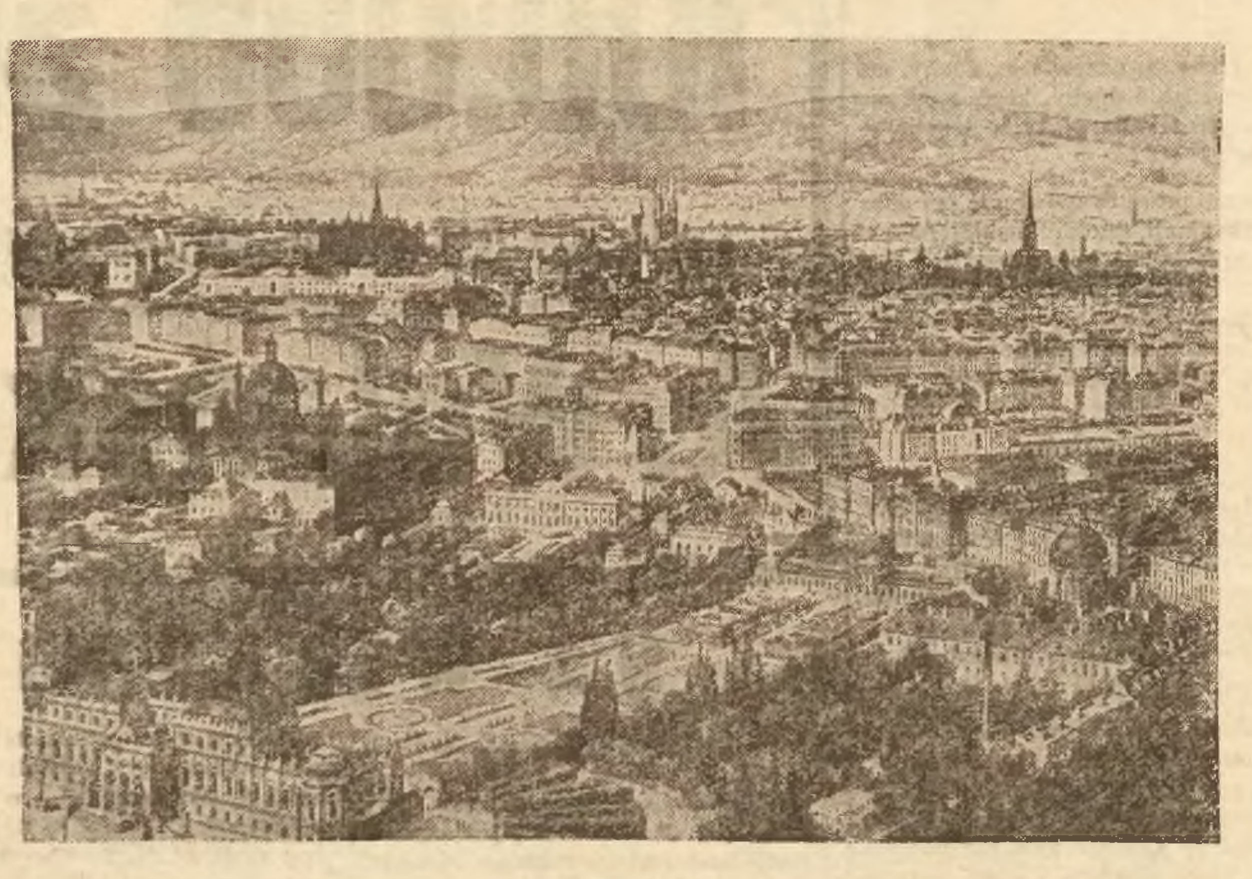
W roku 1904 słynny spekulant Sully opanował cały amerykański zbiór bawełny i zaczął dyktować ceny. Europa musiała zapłacić Ameryce o sto dwa miliony funtów sterlingów więcej niż w roku 1895 mimo, że zbiór bawełny w okresie „dyktatury" Sully'ego wyniósł 10 milionów bali, a 9 lat temu zaledwie 7 milionów. Zaledwie cztery kraje na świecie mają pokaźny nadmiar pszenicy na wywóz i to daje im monopol na ceny „chleba powszedniego". Monopol niszczy nadmiar kawy, bawełny, pszenicy, byle tylko utrzymać ceny na poziomie, byle tylko utrzymać zyski na dotychczasowej wysokości. Monopol raczej zniszczy, niż wymieni na nadwyżkę produktów innego kraju.

Stwarza to atmosferę obaw, nieufność. Podejrzliwość, każe zbroić się, być w ciągłym pogotowiu wojennym. W Japonii sto milionów ludzi wie, że mogą żyć dopóty, dopóki Australia sprzedaje im wełną, Indie i Ameryka bawełnę. Wie bardzo dobrze, bo w czasie wojny Japonia, odcięta od dostawców, głodowała. Tychże sto milionów ludzie zdają sobie sprawę z tego, że bariery celne, zakazy, kontygenty przywozowe mogą doprowadzić ich do nędzy, bankructwa i rozpaczy. Atak Japonii na Chiny. Stworzenie Mandżuko, ostatnio zaś powszechna mobilizacja narodowa i zdecydowana wola walki o surowce, o rynki zbytu, to konsekwencja nierównomiernego podziału surowców na ziemi, to walka z monopolami.

Włochy uderzyły na Abisynię, bo nie mogły wyżywić swej ludności na ubogim półwyspie i szukały nowych źródeł surowca. Niemcy domagają się kolonij ,bo duszą się z powodu braku surowców. Polska żąda kolonij, bo znajduje się w sytuacji nielepszej niż jej sąsiad.

Najskuteczniejszą walkę z monopolami i brakiem surowców prowadzi jednak nauka. Nie mówcy, nie konferencje i nie układy sprawiły to, że dziś ludzkość stopniowo przezwycięża lęk przed brakiem surowców, przed przewagą tych, w których rę-

Nad modrym Dunajem



WIEDEŃ.

Rozkwitła wspaniale za Franciszka-Józefa, a mocno sfuszowana po wojne świa towej („głowa bez kadłuba") stolica austriacka ściągnęła ostatnio na siebie uwagę świata, w związku z doniosłymi posunięciami jej włodarzów.

DAWNE DEWIZY.

Jakże daleki jest Wiedeń dzisiejszy od dumnych dewiz habsburskich z okresu po czątkowego historii nowożytnej! Gdzież jest owe słynne 5 samogłosek: A. E. I. O. U., układających się w memento dla krajów i ludów: Austria Est Imperare Orbi Universo (Austria ma rozkazywać całemu światu) lub — jeżeli kto woli — :Alle Erde Ist Oesterreich Untertan (Cała ziemia jest poddana Austrii)? Spoczęli w sarko fagach Habsburgowie i rozwiały się układane ku wywyższeniu ich władztwa de wizy.

OGNISKO CYWILIZACJI.

Nie uniwersytet jest szkołą życia—mawiał Podfilipski — a obracanie się w najgorętszych wirach cywilizacji i picie z samych jej źródeł. Chodziło tu wprawdzie przede wszytkim o Paryż Jednak Wiedeń niewątpliwie do tych wirów, źródeł czy ognisk cywilizacji i kultury należy, a kto wie czy pod niektórymi względami nie góruje nawet nad stolicą wesołej Francji. Wiele sław naukowych, medycznych, teatralnych, muzycznych, artystycznych, literackich związało się na trwałe właśnie z Wiedniem i wiele dziedzin nauki czy sztuki zakwitło nie nad Sekwaną, a nad modrym Dunajem. Mozart, Strauss, Schumann, Schubert, Reinhardt, Adler, Freud—żeby nie wymieniać dziesiątek innych nazwisk, którymi Paryż poszczycić się nie może, a które nad Dunajem znalazły wdzięczny dla siebie klimat duchowy.

ANALOGIE.

Wspomnieliśmy o Paryżu. Pomiędzy nim a Wiedniem zachodzą duże analogie. Bo wiem Wiedeń nie przypominał i nie przypomina ani sztywnego Berlina, ani mglistego, flegmatycznego Londynu, ani majestatycznej, owianej tchnieniem tysiącleci Romy, ani tym bardziej giełdziarskiego, par weniuszowskiego Nowego Jorku, a tylko właśnie Paryż, z jego pogodnym podejściem do życia, z jego wykwintem i jego mądrym a zarazem dziecinnym uśmiechem. Ten sam szyk na zewnątrz, ta sama lekka, uskrzydlona filozofia na wewnątrz. Byli i są ludzie, którzy źle się czują wszędzie — z wyjątkiem Wiednia lub Paryża. To „milieu", ten klimat, ta aura im odpowiada. C'est ça Paris. C'est ça Vienne.

FRANCISZEK JÓZEF I WIKTORIA.

Jedną tylko analogię można by prze prowadzić — i to w przeszłości — pomię dzy Wiedniem a Londynem: niezmiernie długie, przebiegające niemal całkiem rów nolegle, panowanie władców: austriackiego FranciszkaJózefa i angielskiej Wiktorii. Wiktoria wypełnia w Anglii swoją osobą prawie cały wiek XIX. Franciszek Józef zaś — nie tylko więcej niż połowę wieku XIX, ale i sporą cząstkę wieku XX. Oboje jednoczyli pod swym berłem różnoplemienne i różnojęzyczne ludy, oboje nade wszystko cenili obowiązek względem swych monarchij, oboje przesz li wiele nieszczęść natury prywatnej i rodzinnej, wreszcie oboje legli do grobu w przede dniu wielkich wstrząsów i zmian. Po obojgu pozostał w sercach ludzkich sentyment, a na mapach nazwy geograficzne wysp i ziem, głównie podbiegunowych.

DOMKI Z KART.

Ostatnie wypadki mocno, jak się zdaje zachwiały rojeniami rozproszonych po szerokim świecie Habsburgów o powrocie jednego z nich na tron przodków. Nad Dunajem powiał nowy wiatr, który monarchistom nie sprzyja. I kto wie czy długoletnie zabiegi b. cesarzowej Zyty i jej syna Ottona nie okażą się teraz właśnie przysłowiowymi domkami z kart.

ROMANTYZM I POZYTYWIZM

Mimo różnych powojennych inowacyj i pozornego przystosowania się do wartkiego potoku powojennego życia Wiedeń żył dotychczas jakby w pewnego rodzaju mgiełce romantyzmu, czy też sentymentalizmu. Mary przeszłości zdawały się często-gęsto przeważać nad rzeczowością epoki współczesnej i może ta właśnie okoliczność w połączeniu z innymi specyficznie wiedeńskimi czynnikami, sprawiała, iż Wiedeń tak wielu sercom był tak miły. Cień stareńkiego cesarza, co nie znosił nowatorstw, zdawał się przesuwać nie tylko po salach i korytarzach Burgu, lecz snuć się również nad całym miastem. Zwłaszcza starsze pokolenie wiedeńczyków i z pewnością nie bez melancholii ścigą wzrokiem duszy czasy zwiększonego zgiełku, twardszych nut, trzeźwiejszego pozytywizmu. Mówiąc językiem muzycznym: largo przejdzie w allegro, czy też: moll — w dur. I mimo, że wypada się godzić na sformułowane przez Asnyka prawo „przeżytych kształtów", czar miasta walców, rozbrzmiewających tyle dziesięcioleci nad pięknym, modrym Dunajem doznać może poważnego szwanku.

MODY

Kostiumy i płaszcze wiosenne

Po długim karnawale przewidziana jest w tym roku wczesna wiosna, której zapowiedzią pono jest ukazanie się zorzy polarnej Ale jeszcze wcześniejszą zapowiedzią wiosny są liczne pokazy i rewie. Królewskie berło dzierży w bieżącym roku kostium który odrazu zrzuci z ramion pani wraz z ciężkim futrem conajmniej kilkanaście lat. Króciutki, wąziutki, obcisły strój, najczęściej nawet pozbawiony kołnierza i klap, zapina się na błyskawiczny zamek i ozdobiony jest kieszeniami i kieszonkami. Modne materiały i kostiumy: to włochate jerseye, pastaste i prążkowane wełny — a wszystko to ma na celu ujęcie pani tuszy.

Trudno zdecydować się. co będzie najmodniejsze z kolorów. Wszystkim połączeniom brązowej palety z błękitną wróży się powodzenie. Nie wyklucza to wszakże, że i inne kolory będą chętnie widziane. Na ogół dobór barw kompletu jest w tym sezonie wyjątkowo trudny. Czarny, ciemno stalowy, marengo, granatowy — oto kolory podstawowe, ciemno-błękitny, „bleu Wallis", fuksja — oto kolory dopełniające. Paryż sygnalizuje ostatnio modę koloru oliwkowego, ale w postaci Rodierowskich materiałów, gdzie zielony przetkany jest brązowym. Taki kostium na jednym z paryskich modeli uzupełnia oliwkowa bluzka w odcieniu znacznie jaśniejszym od kostiumu.

Bardzo rozpowszechniona moda wszelkiego rodzaju chustek i szalików wymaga dla przytrzymania ich broszek lub klipsów. Ale złota czy platynowa broszka nie jest odpowiednia na ten cel, jest zbyt strojna, przy tym łatwo można ją zgubić. Wobec tego zaczęto wyrabiać specjalne brosze z drzewa, galalitu, lub innej masy. Broszka taka musi harmonizować z barwą szalika, względnie innego jakiegoś szczegółu, może to być strzała, laseczka, jakaś jaszczurka lub inne zwierzątko o podłużnych kształtach. Modne są również żywe ornamenty kwietne, skórzane klipsy lub jakaś broszka ze szkła.

Modne płaszcze wiosenne przypominają krojem i wykonaniem suknię. Zapinają się one na błyskawiczne zamki, mają różne cięcia i przybrania podobnie jak suknie. We wszystkich prawie paltach, nie mówiąc oczywiście o wybitnie angielskich, widać wyraźną tendencję do podwyższenia linii stanu.

Céline.



Szczęśliwa Eskimoska, matka bliźniąt przebyc musiała wiele kilometrów na nartach przez północną Alaskę, aby trafić do najbliższego fotografa.

Tajemnica Mayerlingu nigdy nie zostanie wyjaśniona

„Kurier Polski" pisze: W godzinach popołudniowych, 30 stycznia 1889 r. Wiedeń — a za nim cały świat — wstrząśnięty został wieścią o tajemniczej śmierci austriackiego następcy tronu księcia Rudolfa. W pałacyku myśliwskim Mayerling znaleziono arcyksięcia Rudolfa martwego — obok niego leżała — także martwa — piękna baronówna Vetsera.

Wrażenie tej wiadomości było wstrząsające — tym bardziej, iż od pierwszej chwili całą tę sprawę otaczała nieprzenikniona tajemnica. Tajemnica ta nigdy nie została wyjaśniona. Cesarz Franciszek Józef nałożył na usta wszystkich ludzi, którzy w ten czy inny sposób brali udział w tej tragicznej sprawie— pieczęć milczenia której i sam nie przełamał nigdy. Do tej chwili nie wiadomo dokładnie, jaka była przyczyna tragedii w Mayerlingu: romantyczna tragedia miłosna czy może jakieś zawikłane sprawy polityczne, które oboje tych młodych zmusiły do śmierci.

Rzecz prosta, iż Franciszek Józef znał najdokładniej całe podłoże tej sprawy. Ten surowy formalista włączył i ją do oficjalnych aktów, w których zamykało się całe życie i podwójnej monarchii i samego cesarza. Akty te jednak nigdy nie zostały wcielone do żadnego archiwum, ani państwowego, ani dworskiego: cesarz dał je na przechowanie hrabiemu Edwardowi Taaffe, ówczesnemu prezesowi rady ministrów.

Hr. Taaffe, wzorem swego władcy założył specjalne archiwum tyczące się jego obszernej działalności. W archiwum tym znalazły się i akty tyczące się sprawy Rudolfa. Hrabia Taaffe zaopatrzył je napisem: „Otworzyć w pięćdziesiąt lat po mojej śmierci".

Rodowy majątek rodziny Taaffów znajduje się w Ellischau w Czechach. Zawierucha wojenna i ciężkie lata powojenne zmieniły wiele w historii tej rodziny: potomkowie prezesa Taaffa zmuszeni są dzisiaj opuścić Ellischau: antykwariat Zink w Pradze zapowiada na marzec licytację olbrzymich zbiorów, znajdujących się w ich zamku.

Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie — przede wszystkim dlatego, iż na licytację iść miało również i prywatne archiwum byłego prezesa ministrów dwugłowej monarchii — a więc i akty, dotyczące śmierci Rudolfa!

Zainteresował się tym przede wszystkim i rząd czeski i rząd austriacki. Postanowiono zrobić wszystko, aby archiwum to nie przeszło w ręce prywatne. Rozpoczęły się pertraktacje na ten temat.

W ciągu tych pertraktacyj okazało się jednak, iż s ą one właściwie zupełnie bez podstawne: nie ma aktów tyczących się śmierci Rudolfa! Zginęły bezpowrotnie i tajemniczo! Zestawiono bardzo dokładny katalog całego zachowanego materiału, ale tych właśnie aktów, bodaj najważniejszych — nie znaleziono.

Rozpoczęto za nimi poszukiwania, jak w sensacyjnym filmie. Zrywano tapety, rozbijano ściany i podłogi — nigdzie ani śladu. Wdowa po najstarszym synu prezesa Taaffa oświadcza stanowczo, iż już jej mąż wiedział o tym, iż aktów nie ma, że zginęły w tajemniczy sposób. Jego zdaniem zostały one przesłane do archiwum watykańskiego. Zwracano się więc do tego archiwum. Watykan odpowiedział natychmiast: w jego posiadaniu znajduje się tylko list własnoręczny Franciszka Józefa do Leona XIII. W liście tym cesarz prosi o pozwolenie sprawienia zmarłemu następcy tronu pogrzebu religijnego, duchowieństwo austriackie odmawia mu bowiem — jako samobójcy — prawa do takiego pogrzebu. Nic poza tym w archiwum watykańskim, tyczącego się śmierci arcyksięcia Rudolfa nie ma i nie było.

Cóż się więc stało z papierami, tyczącymi się tej żałosnej sprawy?

Albo zniszczył je przed swoją śmiercią hr. Taaff, zdecydowawszy iż nie powinny one w ogóle nigdy ujrzeć światła dziennego — albo też ukrył on je, jak twierdzą niektórzy, w sekretnym schowku swego olbrzymiego biurka, zapomniawszy o tym poinformować spadkobierców. Biurko to zostało po śmierci sprzedane — nikt już nie wie, komu i gdzie.

W ten sposób, zdaje się już na zawsze spuszczona została zasłona tajemnicy na tragedię Mayerlingu i nigdy już nie dowiemy się, czy to dwa kochające serca zdecydowały się tego ponurego dnia rozstać się ze światem, czy też działały w tym dniu inne, nieznane siły.

kach znajdują się monopole na niezbędne dla życia narodów surowce.

Europa w ubiegłych dwóch wiekach przeżywała wielki kryzys. Coraz bardziej wzrastała liczba ludności, ziemia rodziła coraz mniej chleba. Szukano środków zaradczych. Głoszono, że wojna jest wolą boską, bo tylko liczne wojny zapobiec mogą przeludnieniu. Propagowano wstrzemięźliwość. Trzydzieści cztery miliony europejczyków wywędrowało do Ameryki między rokiem 1820-1921. Naogół jałowa, prędko wyczerpująca się ziemia Europy nie dawała żadnej gwarancji wyżywienia ludność w najbliższym stuleciu. Szukano ratunku. Nastał okres niepokoju, walki i rozpaczy.

Uratował Europę Jan Grzegorz Liebieg. Dzięki niemu nie zamieniła się ona w jałowy teren, z którego uciekałby rolnik. Z Liebiga szydzono wprawdzie, gdy zaczął głosić, że rolę należy nawozić, że wzamian za plony trzeba jej dać azot, kwas fosforowy potas i wapno, ale z biegiem czasu przezwyciężono uprzedzenia i w roku 1843 Anglik Lawes wybudował pierwszą chemiczną fabrykę nawozów sztucznych. Z tą chwilą rozpoczęła się nowa era dla rolnictwa, a co więcej — dla ludzkości. W ciągu ostatniego stulecia, w okresie od 1820 do 1934 r., plony z hektara wzrosły dwukrotnie. „Nauka dała chleb niezliczonym nowym milionom ludzi, bezpośrednio dzięki wzmożeniu wydajności gleby i przez podniesienie zbiorów światowych, które według obliczenia profesora Albrechta Schmidta były w roku 1928 o 23 do 24 miliardy marek złotych więcej warte niż w roku 1888; pośrednio przez szereg nowych przemysłów, które należą dziś do najważniejszych na świecie, a które w latach 1928-39 wyprodukowały nawozów sztucznych wartości około 3,5 miliardów marek w złocie. Dziś umiemy już wydobywać azot z powietrza, co uniezależniło rolnictwo Europy od saletry chilijskiej, łamiąc groźny monopol, okupiony krwawymi wojnami, Ameryki południowej.

Nad światem jednak zapanowała kanadyjska pszenica. Ameryka, stosując najdalej idące udoskonalenia techniczne, zasiewała olbrzymie tereny: eksploatowała ziemię przy pomocy maszyn bez umiaru.

Pozbawiona próchnicy i bakteryj ziemia zaprotestowała w 1934 r. Rozszalała nad Ameryką burza piaskowa. Miliony hektarów ziemi obróciło się w pustynię. Ameryka, której zdawało się, że ma chleb całego świata w swoich rękach ma poważne kłopoty.

Europa nie poszła śladami Ameryki. Tu walkę o wyżywienie, o większe plony prowadzono nie przy pomocy przestrzeni i maszyn, obniżających koszty lecz przez wykorzystanie zdobyczy nauki. W Monachium prof. dr Kühne dokonał pierwszych prób orki z lemieszem, naładowanym elektrycznością. W Heveny na Węgrzech, w latach 1921 do 1927, przeprowadzono doświadczenia z zasilaniem gleby w mikroby. Jednocześnie zorganizowano doświadczenia dwu tysięcy stu europejskich ogrodników i rolników. Uzyskano w rezultacie przy pomidorach, burakach jadalnych i owocach wzrost wydajności plonów o 30 do 98 procent! Następnie przekonano się, że tysiąc kilo fabrycznego „edafonu" równa się działaniu tysięcy kilogramów obornika. W ten sposób Europa stara się wyżywić z własnej ziemi jak największą ilość mieszkańców i jak najbardziej osłabić swoją zależność od monopolu Ameryki.

Pierwszym większym zwycięstwem nauki nad monopolem tropikalnym, był cukier z buraka. Następnie to zagadnienie ubrania: bawełny, wełny. Ameryka miała monopol na bawełnę. Jedwab sztuczny, wełna z mleka, włókno syntetyczne wogóle — to zdobycze lat ostatnich. Wełna drzewna produkowana jest dziś w milionach kilogramów rocznie w Niemczech, Włoszech, Japonii i zastąpiła tam w dużym procencie importowaną dotychczas bawełnę. Wełna z mleka, zrodzona we Włoszech w obliczu sankcji, pod względem jakości nie ustępuje wełnie naturalnej. Niezbyt dawno założono również i w Polsce fabrykę tego „erzatzu".

Kauczuk jest dotychczas w rękach monopolu, który jednak, jak wszystko wskazuje będzie wkrótce całkowicie zachwiany. Zaatakował go niezbyt dawno Ford, usiłując założyć w Ameryce Południowej olbrzymie plantacje drzewa kauczukowego. Fordowi jednak nie powiodło się, ponieważ monopoliści podburzyli w Ameryce Południowej tubylców i uniemożliwili mu pracę. Natomiast nauka zrobiła już duży wyłom, uzyskując po wielkich wysiłkach „gumę syntetyczną" — bunę. Narazie w produkcji buny przodują Niemcy. Wynalazek jednak wpłynął w sposób widoczny na sytuację na światowym rynku kauczuku. Nauka sięga także po nowe zdobycze. Chodzi mianowicie o metale, które są bolączką syntezy surowcowej. Czy uda się uczonym stworzyć z tanich surowców „erzatz" o właściwościach metali? Na pytanie to może dać odpowiedź przyszłość.

Książkę, z której zaczerpnęliśmy dane do tego artykułu, napisał człowiek nienawidzący głodu i wojny, jak pisze o sobie w przedmowie autor jej A. Zischka („Nauka łamie monopole" Książnica Atlas). Chce w niej przedstawić, w jaki sposób niezmierzona praca jednostek, wypełniająca życie wielu badaczy, zwyciężyła głód i brak odzieży, przestrzeni i brak energii. Jeszcze bardziej jednak zależy mu na podkreśleniu, jakie znaczenie dla świata mają te pokojowe zwycięstwa nauki. Książka pisana z talentem. Czyta się ją jednym tchem.

(w.)

„Filia" fabryki poznańskiej

Wywiadowcy Wydziału Śledczego aresztowali w Wilnie Leona Szaufera, stałego mieszkańca Poznania.

Szaufer podawał się fałszywie za przedstawiciela znanej poznańskiej fabryki „Galwanit", produkującej znany płyn do czyszczenia metali. W wynajętym w Wilnie mieszkanku napełniał wodą nabyte na rynku butelki, nalepiał fałszowane etykiety i sprzedawał zafarbowaną wodę jako oryginalny „Galwanit", przyjmując naturalnie zamówienia na większe transporty tego płynu.

W czasie rewizji znaleziono u Szaufera fałszywe dokumenty, fałszywe pieczęcie, etykiety oraz inne dowody uprawiania oszukańczego procederu.

Szaufera osadzono w areszcie. (c).

Nagłe zgony

19 bm. o godz. 16 na ul. Rossa zmarł nagle Wacław Mejnarowicz, lat 58 (Werkowska 30). Przyczyny śmierci na razie nie ustalono.

W tymże dniu w piwiarni przy ul. Tatarskiej 15 zmarł nagle 59-letni Teodor Tarasow (Bołtupska 15). Śmierć nastąpiła wskutek choroby serca.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 100 tysięcy zł. padła na nr. 48780

50.000 zł.: 156318

15.000 zł.: 104091

10.000 zł.: 139814

5.000 zł.: 137944 149957

2.000 zł.: 120225 136539 149480 154056

1.000 zł.: 45589 88265 92043 159578

500 zł.: 899 12020 16911 66121 68301 107819 108189

250 zł.: 86 10569 18447 20343 25059 29558 47261 50939 51493 55146 56460 58536 62487 68177 68686 98521 99072 101908 106248 112560 114603 116392 133981 148882 149592 158567

Wygrane po 125 zł.

456 600 95 1107 306 87 631 783 890 2466 952 8992 4181 599 5285 6327 953 7466 626 8748 10916 12044 855 13107 14558 612 965 15128 16418 843 17242 323 855 18315 19008 353 20513 615 839 21125 231 689 890 22105 683 933 24161 277 25240 26636 68 27708 29640 20132 935 81505 688 901 32110 881 88 447 532 83548 370 80 760 34417 596 954 85093 126 86 178 469 816 37743 83

38520 608 39370 40321 448 42150 800 939 43155 44108 385 865 45013 819 46839 47174 207 55 863 404 55 69 834 48115 204 553 733 49023 50338 51738 52124 221 585 683 983 53033 471 56282 342 627 59 746 57618 770 58332 59167 456 956 60312 430 84 61574 62158 563 903 63859 64667 65279 575 951 66550 57 763 831 60 904 61339 68111 204 69616 90 900 70133 641 71035 72047 216 860 432 615 791 73331 74144 75356 472

76568 92 883 77729 839 79031 656 80484 560 76 601 81164 574 82463 555 938 83006 617 791 812 84500 21 980 85014 206 663 834 85 87109 90 230 372 839 88038 712 894 921 89231 90098 807 947 92017 133 281 93383 836 94736 95728 96157 383 679 786 996 97149 525 791 98215 399 412 830 99252 542 965 100810 101299 663 787 102186 728 103052 547 855 104073 342 105761 835 106137 401 107092 207 599 108087 109163 277 519 110242 357 505 111030 245 309 618 818 112124 892 113269 448 616 114346 485 682 115458 697 116355 69 558 118377 119849 969 120436 121506 962 122264 642 916 123110 210 17 370 497 656 124438 856 192530 126402 79 540 127191 201 679 128659 876 129159 379 544 130593 606 64 132391 133665 919 89 134112 300 426 540 135655 738 932 136324 557 138819 139038 785 140586 87 662 888 141215 806 16 733 142261 789 143025 525 663 876 144265 739 991 145941 147098 342 148832 149174 764 150318 151355 873 903 58

152831 153203 532 993 154018 398 453 762 155494 544 618 876 157209 515 158433 738 159205 97

Wygrane po 62,50 zł.

191 249 304 429 39 763 820 1368 407 23 538 866 971 2185 3039 284 334 489 601 63 915 48 4079 282 658 740 876 0161 368 480 533 762 6003 60 81 314 62 431 60 7171 339 613 80 705 45 94 825 7232 51 671 94 959 9052 96 220 35 591 730 10565 95 736 70 915 11 11230 563 611 83 841 908 85 12020 99 452 531 706 13663 747 14284 799 985 15023 185 204 28 90 464 75 97 583 622 910 89 16036 68 293 89 672 845 18113 264 654 884 19203 376 437 558 738 56 93 20043 72 77 329 676 21129 693 702 816 22050 301 88 942 23073 129 309 492 24103 293 428 58 24103 293 428 58 25198 781 831 26338 55 78 423 63 763 27524 685 874 28192 451 84 96 938 29103 82 386 567 678 30075 102 418 724 940 31029 475 32160 243 314 372 797 32160 797 33046 60 90 800 7 32 34197 235 59 390 419 24 35330 36156 37058 100 210 530 655 913 31 73

38121 239 333 746 902 39024 84 85 342 876 913 79 40046 274 439 700 4179 877 42036 105 294 354 43197 277 447 586 747 956 44024 31 128 264 73 334 481 566 81 618 69 45068 514 701 46098 535 628 39 84 87 721 897 47036 166 219 943 48268 313 89 704 5 49182 302 57 500 663 781 815 50047 113 768 99 951 51267 401 52265 792 53064 73 115 22 57 62 614 719 7494184 340 526 719 61 55144 358 628 33 728 41 44 845 917 41 56168 423 81 539 678 974 57123 88 251 59 371 691 716 58606 876 59015 167 327 419 645 75 551 73 60077 294 489 910 25 61000 155 814 936 62059 418 44 694 990 91 53058 314 407 795 885 950 64083 241 424 948 688 963 65079 240 429 933 608 779 844 56230 524 48 652 869 67036 480 88 500 24 68142 274 338 57 583 634 719 23 814 75 69052 84 159 70 232 330 641 757 70058 108 12 344 603 709 406 56 71103 245 420 521 776 944 72117 47 321 504 773 850 935 78104 353 644 762 889 961 88 74072 98 255 388 485 979 75033 106 85 239 405 583 663 58

76209 76 77075 130 502 848 78218 333 519 612 46 751 955 79002 37 259 364 89 522 651 89 761 876 80080 85 156 521 81052 55 159 68 71 95 208 17 403 917 82258 68 433 513 70 679 89 765 83571 699 915 84077 305 681 922 85020 478 592 759 86355 738 87082 553 88176 436 57 627 59 92 874 89045 617 712 907 18 90519 842 914 91876 839 907 92291 679 93068 71 136 88 783 866 918 94023 45 52 188 288 514 688 767 816 95022 61 66 594 738 892 96069 163 255 92 825 541 97417 674 706 90 822 24 929 98060 310 474 580 710 25 47 982 99458 89 100020 175 223 35 544 101271 327 496 566 68 813 28 987 102019 279 934 103220 30 424 40 572 787 104086 39 131 357 554 56 802 65 958 59 105036 159 253 62 302 8 43 537 731 45 850 73 963 106212 26 316 581 107010 539 770 862 944 108320 28 664 109226 604 24 41 728 110228 339 470 648 791 111450 607 91 748 112112 234 61 597 623 113429 43 521 99 649 790

114252 83 647 766 115054 73 454 624 796 866 117791 94 859 98 938 116553 118003 72 163 424 804 6 51 83 119501 47 749 911 23 97 120022 328 79 732 52 971 121068 207 565 967 741 46 49 66 122320 98 423 535 632 123193 748 800 938 124223 330 501 627 91 756 851 943 125423 838 972 126134 88 397 504 37 657 718 44 127243 86 503 948 128197 297 814 37 465 129152 498 733 130004 477 539 625 37 770 91 900 131083 303 735 952 69 131114 25 47 276 80 391 439 52 0641 782 964 133151 366 866 99 948 134022 374 80 468 963 135504 603 43 136199 243 774 89 822 69 137024 663 901 138352 57 721 69 139362 615 714 36 74 826 905 140002 223 418 77 604 27 141585 609 51 841 142434 561 960 66 143214 429 55 657 883 968 144274 808 20 994 145199 534 767 146030 86 224 52 79 537 957 87 147178 464 68 71 947 69 148169 318 671 76 149166 207 85 111 150096 107 46 286 312 300 731 151027 219 344 485 571 677

152484 571 73 67 6962 158101 486 518 99 653 762 852 75 154133 74 551 627 48 155096 241 517 156097 210 606 789 157132 282 340 480 749 823 158177 288 337 439 550 159086 357 430 563 66 649 704 35 87 90 803 909 49

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 34124.

25.000 zł. na nr. 109758

15.000 zł. na nr. 124224

5.000 zł. na nr. 38412 55761

2.000 zł. na nr. 67830 70561 159439

1.000 zł. na nr. 7914 8493 61643 92113 139846

500 zł. na nr. 9160 19409 84799 88975 96488 107754

250 zł. na nr. 11439 15070 17441 702 955 43737 47745 55442 56860 60046 64831 65220 68983 69472 71978 72118 337 78675 86438 98490 107331 542 115137 129950 140510 145682 146317 149139

Wygrane po 125 zł.

190 338 1273 1503 1730 1938 2250 2849 3609 4015 5359 8247 13251 535 654 751 809 16898 17083 19011 20579 922 21290 469 22818 23279 24662 27351 28949 29166 842 31981 33204 58 756 34276 37525 38968 40218 474 41537 43342 583 44057 214 677 47805 49231 359 51344 400 899 52649 53238 316 54207 57906 58950 60195 61035 52 392 62473 746 63068 143 64903 65203 409 66076 186 68503 69268 71314 428 569 701 92 855 916 75149 524

76270 77333 78875 79534 81073 82886 83050 861 575 86516 87598 88007 929 89982 918[illegible] 93034 65 820 94572 96466 97201 98774 101278 103450 797 104098 416 105604 108098 594 109165 110698 112053 113007 69 631 115419 81 119310 120041 401 121033 320 83 682 122722 815 124554 126626 34 130339 809 131181 209 133820 134443 554 135125 306 138047 160 865 140052 622 141518 142195 741 143957 144757 145129 552 146585 147385 940 148181 149413 841 150023 368 546 903 151198 957 154589 156497 159316

Wygrane po 62,50 zł.

5 403 939 1338 651 2009 27 3330 707 869 5693 979 6237 323 525 7015 199 512 47 786 8567 488 9471 672 10097 247 387 750 11361 567 12357 896 13638 907 15571 667 16606 13 40 803 74 17283 727 856 982 18020 61 223 331 819 19155 93 452 643 777 20302 497 857 21655 22289 635 23346 24496 619 25002 168 474 26074 316 727 999 27263 68 681 724 28420 29115

30012 89 123 563 72 657 31524 826 32016 362 744 33268 95 591 604 92 702 34511 617 35052 485 629 906 82 36240 91 457 925 37184 491 665 67 771 923 26 38208 424 39190 330 876 40186 621 41040 72 302 788 42509 44413 883 45709 842 911 46414 47181 49418 50011 51704 52005 377 693 53086 365 679 908 70 54534 55194 880 56369 621 28371

61792 94 862 62135 57 570 789 854 63095 153 329 572 64632 993 65532 716 914 66474 618 67143 355 403 38 776 68740 69106 382 410 86 731 838 904 70012 112 219 67 336 71074 93 160 253 541 713 883 72031 425 73017 115 259 315 462 74331 448 560 894 75346 446 684 98 893 985 76315 690 732 94 77992 79278 80436 82900 83181 774 84043 248 633 85406 86097 290 624 58 779 87413 596 88126 863 89249 303 769

90324 752 91135 92421 879 93195 393 449 840 926 94424 918 95879 96429 507 935 97144 472 728 874 98040 362 99835 100574 101075 107 384 536 838 102269 369 744 103327 556 875 104455 538 105932 106087 155 755 62 68 897 107469 834 108393 658 746 109174 718 844 110156 340 881 111533 844 112994 114357 572 781 895 115556 880 87 116024 831 984 117291 714 118387 119525 660

120038 79 121932 122010 371 454 767 998 124077 750 125891 126694 732 868 127379 799 129026 57 130093 114 465 500 140 909 76 131253 644 757 844 132657 133368 867 134660 135204 503 56 640 919 96 136088 280 137303 139989 140757 141082 142366 527 143198 638 866 144027 355 91 569 811 145008 29 153 848 657 736 840 146112 20 927 147347 498 148133 963 149148 365 409 901 94 150341 665 151147 152366 153210 154360 493 156071 237 425 804 157258 475 864 158816 159209 692

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

654 1965 2694 748 4033 517 6074 715 7646 11544 12134 37 585 13359 817 983 14362 620 15219 16976 17261 17206 717 19477 20838 21496 22546 787 23020 295 916 24208 27322 28386 858 29251 30034 31013 788 32156 88 698 33103 531 34150 35163 815 36356 37019

76295 868 81146 82687 83626 84692 867 85129 318 60 92408 93048 795 979 94691 807 95695 743 96057 120 98719 102595 103774 105729 108078 109686 110335 444 111184 759 112894 977 114008 529 115396 487 970 82 119633 801 120232 121246 621 123211 124098 682 156303 127502 128429 129337 466 754 74 907 130495 820 79 131641 999 132916 87 133152 267 367 134416 562 136013 781 86 136220 137050 758 138474 753 57 139400 141765 143368 144520 146326 420 147666 149205 94 634 150439 151477 718 152068 155063

Wygrane po 62,50 zł.

57 129 526 931 1679 2363 836 88 3292 615 84 4033 259 930 5279 330 6051 126 279 308 7800 85455 520 798 9205 26 341 457 668 955 10022 89 418 87 723 11164 862 12145 257 62 367 449 637 872 13311 404 896 14161 372 15430 820 933 16225 403 767 17526 741 18267 482 522 71 815 19837 73 46 20057 750 729 39 21045 53 139 204 451 23053 252 441 24029 72 189 314 25085 105 493 723 26451 70 86 27529 698 781 28130 277 480 521 628 78 823 33 29460 795 857 30143 481 31333 899 931 82 32628 33028 103 416 704 83 91 826 35163 412 87809

76506 77073 105 320 823 938 63 781115 959 79288 419 804 80453 82452 84491 534 782 92 85848 935 86707 876 88207 21 22 80 329 467 542 828 96 89187 256 466 598 646 90184 587 91657 817 92094 608 93133 392 483 552 959 84169 338 58 840 999 97080 301 98052 220 304 422 35 954 99417 970

100445 717 45 101110 653 725 875 103125 521 105092 221 863 403 724 106041 742 928 98 107349 82 737 108421 564 78 609 760 109028 607 110644 49 11101 89 33 429 916 112712 113792 114567 115227 637 761 116140 520 932 117282 932 118228 548 610 119067 82 94 137 393 587 120457 828 121286 845 122037 886 550 124097 114 580 126119 897 127513 62 675 128536 655 758 129062 590 627 130171 74 367 94 404 25 921 70 131193 458 412 977 812 087 132916 133369 472 518 715 20 849 134121 221 470 636 962 135387 668 893 958 136045 137126 428 520 698 777 138269 83 684 139344 423 734

140004 54 354 131012 140 467 142817 80 703 13 99 980 143274 78 817 88 891 144487 572 962 145193 877 884 146715 147773 148718 50 807 149229 150484 706 151081 359 460 833 150152 465 153442 154292 155358 158012 64 334 411 87 159 008 60 127

Interwencja posła Rubinsztejna w sprawie t. zw. tytoniowych umów

Związek Drobnych Handlarzy Żydów w Wilnie zwrócił się wczoraj telefonicznie do przebywającego obecnie w Warszawie posła rabina Izaaka Rubinsztejna z prośbą, by interweniował w Min. Skarbu w sprawie tzw. „umów tytoniowych".

Jak wiadomo, z dniem 1 marca wchodzi w życie nowe rozporządzenie, regulujące handel wyrobami tytoniowymi. Według nowego zarządzenia, ilość koncesyj ulegnie znacznemu skurczeniu się, zaś wiele sklepów pozbawionych będzie prawa sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Na prowincji umowy te zostały już podpisane i stało się wiadomym, że blisko 70 proc. sklepikarzy żydowskich straciło prawo sprzedaży tytoniu.

Poseł Rubinsztejn przyrzekł, że będzie dzisiaj interweniował w Min. Skarbu.

Kradzież w sklepie

Wczoraj dokonano większej kradzieży w sklepie Bogusławy Wińczy. Nieznani sprawcy przy pomocy złamania kłódek przedostali się do sklepu farb i pędzli, przy ul. Wileńskiej 23 i skradli towary na sumę 350 zł.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego dwóch podejrzanych zatrzymała.

Zachodzi przypuszczenie, że są to niedobitki zlikwidowanej bandy włamywaczy warszawskich, która dokonała w ciągu stycznia w mieście kilku włamań.

Dalsze dochodzenie w toku. (c)

LEON MOENKE

Stawka o życie

37)

— Tak, towarzyszko, woda się ogrzeje natychmiast, fale pójdą po morzu, gdy powieje wiatr z zachodu — dorzucił „seksot".

„Gdy powieje wiatr z zachodu" — odbiło się echem w mej duszy.

OCZEKIWANIE.

Nazajutrz z rana miałem również niespodziankę.

— Jutro dwunasty. Dziś, chociażby bez biletu, wracam do Moskwy... Nie mogę bez Jurka... — oświadczyła mi żona.

— I cóż tam będziesz robiła! Chcesz znowuż, byśmy wszyscy pojechali na pewną zgubę do Kazakstanu?

Pełne depresji spojrzenie było jedyną odpowiedzią na moje pytanie.

— Niech tylko powieje wiatr z Zachodu! Za parę dni będziemy za granicą i zabierzemy Jureczka. Chcesz zniszczyć to wszystko? Chcesz zgubić nas wszystkich?

Milczeniem pełnym rezygnacji odpowiedziała mi żona.

Zaczęły się dni oczekiwania.

* * *

Na razie jeździliśmy do uzdrowiska, lecz potem zaniechaliśmy tego zbędnego wydatku i niepotrzebnego rzucania się w oczy przeróżnym „seksotom" i gepistom.

Wczesnym rankiem wychodziliśmy jedynie na ulicę, na jakiś plac nad Newę, by stamtąd spojrzeć:

— Skąd wieje wiatr?

— Ze wschodu! Z północnego wschodu! Z północy! — brzmiała za każdym razem gnębiąca odpowiedź.

Po dniach upalnych i pogodnych przyszły pochmurne i chłodne.

Dni się dłużyły w nieskończoność. Teraz dopiero zrozumiałem całkowicie, bez przenośni, okropne przysłowie rosyjskie:

„Sidieť u moria i żdať pogody" *).

W tej przymusowej bezczynności myśli o synu, o sytuacji, w której znaleźliśmy się, szarpały nami bez litości i wytchnienia.

Prawie codziennie jak i w dni świąteczne chodziliśmy do hotelu „Inturista" — „Astorji", by dowiedzieć się, czy nie przyjechała z wycieczką babcia Jureczka, by go zabrać.

— Nie ma. Nie przyjechała — brzmiała za każdym razem ta sama odpowiedź!

I znowuż zostawaliśmy sami ze swym bólem i myślami.

W Moskwie już na pewno zauważono nasze zniknięcie i wszczęto poszukiwania. Lada dzień mogą natrafić na nasz ślad. Każdej chwili możemy spotkać kogoś znajomego z Moskwy, czy też po prostu być zauważeni.

Nieszczęście czyhało na nas za każdym rogiem, za każdym zakrętem ulicy, w mieszkaniu, w każdej dosłownie chwili dnia i nocy. Kładąc się spać, nie wiedziałem jak się obudzę; wychodząc z domu, nie wiedziałem czy doń wrócę; wchodząc do niego, nie wiedziałem, co mię tam czeka.

Nie byliśmy pewni ani dnia, ani godziny. Każdej chwili mogliśmy być aresztowani.

Na tę myśl zamierało mi serce. Było to poniżające, podłe, obezwładniające uczucie strachu.

Niebezpieczeństwo w walce, w ruchu, gdy się wroga widzi przed sobą powoduje najwyższe napięcie wszystkich naszych mięśni, nerwów, uczuć, uwagi i sił. Strach się wówczas przezwycięża. Przezwyciężony dodaje on nam tylko zaciętości, bezwzględności i wyjątkowej przebiegłości w walce. Zgubiony zaś jest ten, kto nie zdoła opanować tego uczucia, gdyż nie jest zdolny wówczas do niczego. Lecz my nie mieliśmy tego wroga przed sobą. Wróg był wszędzie i nigdzie zarazem.

Nie było też ani ruchu, ani walki, ani cienia jakiejkolwiek działalności. Nie było niczego, co by wyzwalało, mobilizowało energię i siły, co by dawało możność opanowania tego uczucia. W tym bezpośrednim i bezczynnym oczekiwaniu pozostawał tylko obezwładniający strach i przeszywająca nieznośnym bólem myśl o synu. Pokonać tego nie było sposobu. Jedynym ratunkiem dla mnie przed całkowitą prostracją w tym bezczynnym oczekiwaniu było tylko zapomnienie: oderwać się od rzeczywistości i całego otoczenia, przenieść się do całkiem innego świata i żyć w nim, być strusiem w stosunku do siebie samego, nie widzieć, nie wnikać w swoje położenie, jak najgruntowniej zapomnieć o nim.

(D. c. n.)

*) Siedzieć nad morzem i czekać na pogodę.

KRONIKA

LUTY 22 Wtorek

Dziś Katedry św. Piotra
Jutro Piotra Damiana

Wschód słońca — g. 6 m. 29
Zachód słońca — g. 4 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 21.II. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia — 2.
Temperatura najwyższa 0.
Temperatura najniższa — 4.
Opady — ślad.
Wiatr północny.
Tendencja — bez zmian.
Uwagi — chmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie O. Z. N.** W niedzielę z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji O. Z. N. odbyło się w sali kina miejskiego pod przewodnictwem p. inż. Leitnekera, przy udziale przeszło 100 osób — zebranie nowogródzkiej organizacaji miejskiej O. Z. N. Otwierając zebranie przewodniczący stwierdził duże postępy prac O. Z. N. w Nowogródku, czego dowodem są chociaż by wybory do Rady Miejskiej, w której na 21 członków 15 należy do OZN.

Następnie odczytane zostały urywki deklaracji płk. Koca ,a mecenas Szarejko omówił znaczenie niektórych punktów w odniesieniu do Nowogródka.

Na zakończenie przewodniczący, inż. Leitneker zreferował wewnętrzne sprawy oddziału i zainicjował krótką dyskusję.

Przed zakończeniem zebrania, na wniosek przewodniczącego wysłano hołdowniczą depeszę do szefa OZN gen. Skwarczyńskiego i wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza.

— **Dobrowolne ofiary na FOM i FAK.** P. Kazimierz Billewicz z powiatu baranowickiego złożył na ręce Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kol. Ziemi Nowogródzkiej obligacje Pożyczki Narodowej na 100 zł z przeznaczeniem na Fundusz Akcji Kolonialnej (FAK), a p. Władysław Jahołkowski, również z pow. baranowickiego, obligację Pożyczki Narodowej na 50 zł z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Morskiej (FOM).

— **Zmiana konta czekowego PKO Zarządu LMK.** Z dniem 15 bm. dotychczasowe konto czekowe PKO Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej Nr 61934 zostało zmienione na Nr 700667.

Fundusz Obrony Morskiej ma nadal konto czekowe PKO Nr 42017.

— **Wycieczka LMK do Italii.** Zarząd Główny LMK organizuje w dniach 13—25 kwietnia br. wycieczkę do Italii. Wycieczka przewiduje dwa programy: droższy za cenę 195 zł i tzw. popularny 165 zł.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 4 kwietnia do Zarządu Głównego LMK w Warszawie, ul. Widok 10

— KTO KRADŁ? W ub. piątek odbył się przed Sądem Grodzkim w Nowogródku proces karny przeciwko Kasprzakowi b. woźnemu Urzędu Wojewódzkiego, który oskarżony został o sporadyczne kradzieże różnych przedmiotów i pieniędzy. W sprawie tej zeznawało szereg urzędników, nie wnosząc jednak nic konkretnego, bo żaden ze świadków oskarżenia nie złapał Kasprzaka na gorącym uczynku przestępstwa. Jedynym poszlakiem był fakt, że przedmioty najczęściej ginęły w tym wydziale, który obsługiwał woźny Kasprzak. Oskarżony (kawaler krzyża Virtuti Militari) do winy się nie przyznał i ostro wysiępował przeciwko niektórym świadkom oskarżenia. Np. gdy świadek Wasilenko oświadczył, że nikt inny nie mógł mu skraść 150 zł w „Ognisku", jak tylko Kasprzak, który się tam kręcił, oskarżony z miepsca zareagował: „Niech pan przysięgnie, że to ja skradłem to dam te 150 złotych z własnej kieszeni".

W wyniku rozprawy Sąd uniewinnił Kasprzaka.

LIDZKA

— **Rodzina Wojskowa w Lidzie** prowadzi akcję pomocy zimowej dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Z pomocy tej skorzystała dziatwa szkoły powszechnej Nr 1 w liczbie ponad 150 osób. Każde dziecko otrzymało wojłoczki, buciki bieliznę, fartuszek oraz ubranko, zakupione na ogólną sumę zł 792 gr. 10. Z okazji przypadającego święta pułkowego strzelców kowieńskich, dziatwa szkolna w liczbie kilkuset udała się do dowództwa, gdzie złożyła życzenia oraz podziękowanie za opiekę.

— **Sprawa, która wymaga wyjaśnień.** W „Kurierze Wileńskim" z dnia 11 bm. ukazał się komunikat, podający do wiadomości publicznej wyniki zbiórki w dniu 2 bm. pod hasłem „Pół obiadu dla głodnych". Jak wynikało z treści tego komunikatu, kilka urzędów w Lidzie m. in. i starostwo, nie dało nic. Pisaliśmy już kilkakrotnie, że zbiórka na „pomoc zimową" w roku bież. nie daje pożądanych i przewidywanych rezultatów, przeto komunikat ten będący sprawozdaniem z jednej doraźnej zbiórki mógł nasunąć, jak się to częściowo zdarzyło, mniemanie ,iż winę za zły stan zbiórki ponoszą przynajmniej częściowo pracownicy urzędów państwowych. Tego rodzaju sąd byłby bez wątpienia w stosunku do urzędników niesłuszny i niesprawiedliwy.

Pracownicy urzędów państwowych, samorządowych, jak wreszcie i instytucyj prywatnych stanowią grupę społeczną w 100 procentach wywiązującą się ze swych obowiązków wobec akcji „pomocy zimowej". Składki urzędnicze są potrącane według ustalonej wysokości regularnie przy każdej wypłacie pensyj. Ponadto wszelkiego rodzaju zbiórki doraźne na rzecz „pomocy zimowej" nie obchodzą się bez udziału finansowego i osobistego sfer urzędniczych, a przeciwnie one spełniają największą część pracy związanej z tymi zbiórkami. Urzędnik państwowy w obecnej dobie niebywałego wzrostu zadań społecznych państwa jest tą najbardziej obciążoną siłą, która większość ciężarów musi brać na swoje barki.

Wszystkie komunikaty i wieści, jakie różną drogą do nas dochodzą z biura pow. „zimowej pomocy" potwierdzają zgodnie, iż jedynie świat pracy całkowicie i bez zastrzeżeń swój obowiązek wobec kom. zim. pom. spełnia.

Do ociągających się ze świadczeniami lub świadczeń unikających należą inne sfery gospodarcze ale tylko nie urzędnicy i pracownicy instytucyj prywatnych.

Jak się dowiadujemy w tym konkretnym wypadku odnoszącym się do zbiórki w dniu 2 bm. urząd starościński otrzymał z biura komitetu Zim. Pom. listy składek już po 1 lutym, t. zn. po wypłacie pensji, na skutek tej okoliczności pracownicy starostwa odnośne świadczenia będą mogli ponieść przy wypłacie pensji za marzec, co bez wątpienia uczynią.

Winę więc tu za opóźnione wpływy od urzędów ponosi raczej biuro Kom. Zim. Pomocy niż sami urzędnicy. **J. D.**

— **Walne zebranie Ligi Kooperatystek.** W dniu 22 bm. o godz. 17 w lokalu świetlicy spółdzielczej przy ul. Zamkowej 2 odbędzie się walne zebranie lidzkiego Koła Ligi Kooperatystek.

Na porządku obrad znajduje się sprawozdanie zarządu z działalności Koła i Kom. Rewizyjnej, plan pracy i budżet na r. 1938, wybory władz Koła i delegatów na centralny zjazd Ligi, oraz referat n. t. „Rola spółdzielczości w rozbudowie gospodarstwa narodowego w Polsce".

— **Śledz strzelecki.** Władze strzeleckie w Lidzie organizują w dniu 1 marca tradycyjnego „Śledzia" w sali kina „Era".

Całkowity dochód został przeznaczony na budowę domu strzeleckiego w Lidzie.

— **Fabryka Ingielewicza na „pomoc zimową".** Fabryka cukrów K. Ingielewicza w Lidzie opodatkowała się na rzecz „Pomocy Zimowej" 0.25 proc. od obrotu na przeciąg 4 miesięcy.

Zakłady przemysłowe zobowiązały się do płacenia świadczeń w wysokości 0,1 procent od obrotu.

— **10 m. więzienia za pobicie.** Gajowy Adam Kopaczel przejeżdżając w swoim czasie koło maj. Berdówki został napadnięty przez Edwarda Mulicę, który żywił do Kopaczela osobistą urazę. Rozbił mu czaszkę i uszkodził ucho. W wyniku rozprawy Sąd skazał Mulicę na 10 miesięcy więzienia.

BARANOWICKA

— **Przemycane kamyki do zapalniczek.** Onegdaj Wydz. Śledczy w Baranowiczach przeprowadził rewizję w budce przy ul. 3 Maja, należącej do Deniszczuka Piotra, podczas której odnaleziono przemycane kamyki do zapalniczek w opakowaniu niemieckim.

— **Porzucone dziecko.** Przed domem Nr 100 na ulicy Kołpienickiej nieznana sprawczyni porzuciła dziecko płci męskiej w wieku około 2 tygodni. Dziecko skierowano do Żłobka Dziecięcego.

— **Nieudany zamach samobójczy.** W dniu 14 lutego br. Kosnierczyk Adam lat 23, mieszk wsi Przenosiny gm. nowomyskiej usiłował popełnić samobójstwo przez napicie się karbolu. Po udzieleniu pierwszej pomocy Kośnierczyka pozostawiono na kuracji w domu. Przyczyny desperackiego kroku na razie nie ustalono.

DZIŚNIEŃSKA

— **Obwód powiatowy LOPP** w Głębokiem w celu przygotowania ludności do samoobrony w zakresie OPLG zorganizował 3 kursy OPLG dla komendantów bloków i ich zastępców (dwa kursy w Głębokiem i jeden w Dziśnie). Na kurs uczęszczało około 150 osób.

— **Z inicjatywy Zw. Rezerwistów w Dokszycach została zorganizowana bezprocentowa kasa samopomocy** dla kupców i rzemieślników chrześcijańskich. Wybrano zarząd w składzie: ks. Norbert Bodziłas, burmistrz Jan, Góra wójt Stanisław Ksiuto i naucz Stanisław Cieślak. Powstała kasa zamierza uzyskać potrzebną na ten cel gotówkę drogą pożyczek i zapomóg. Jest to już druga kasa zorganizowana w powiecie dziśnieńskim. W najbliższym czasie mają być zorganizowane takie kasy w Szarkowszczyźnie, Plisie i Łużkach.

NIEŚWIESKA

— **Polski Czerwony Krzyż** przy życzliwej współpracy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich — zorganizował we wsi Kuchczyce, gm. kleckiej dla dzieci osadników i okolicznych małorolnych gospodarzy wieczór świetlicowy.

Na wesołą imprezę przybyło ponad 60 dzieci, którym po zabawie rozdano podarki. Ponadto w tym samym dniu lek. rejonowy dr Kraszewski i instr. PSK Michałowski — wygłosili dla dorosłych członków PCK i niecłonków kilka pogadanek na temat higieny i ratownictwa.

— **Pododdział Związku Strzeleckiego** w Przesmyczkowszczyźnie, gm. łańskiej urządził 20 bm. w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Siejłowiczach teatr kukiełek p.t. „O strasznym smoku, dzielnym szewczyku i królu Gwoździku".

Po przedstawieniu kukiełek odbyła się zabawa taneczna. Dochód przeznaczono na cele oświatowe Zw.

— **Tran.** Na terenie pow. nieświeskiego wydano dotychczas anemicznym dzieciom w wieku szkolnym bezrobotnych rodzin miejskich i bezrolnych rodzin wiejskich ponad 1.000 litrów tranu.

Akcję opieki technicznej nad dziećmi prowadzą miejscowe oddziały KOP oraz nauczycielstwo szkół powszechnych.

— **Służba zdrowia** w pow. nieświeskim ukończyła przygotowania do szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu.

Akcja szczepienia rozpocznie się w najbliższym czasie i obejmie ponad 18 tys. mieszkańców miast i wsi.

WOŁKOWYSKA

— **Powiat wołkowyski pod znakiem propagandy antykomunistycznej.** Na terenie powiatu wołkowyskiego prowadzona jest ożywiona propagandowa akcja antykomunistyczna.

W Wołkowysku odbyła się wystawa antykomunistyczna.

Na teren pow. wołkowyskiego przybył samochód kino-radiowy władz wojskowych z Grodna, który przez dwa tygodnie odbywać będzie objazd powiatu, wyświetlając w różnych, najdalej nawet położonych miejscowościach propagandowe filmy.

Jednocześnie z wyświetlaniem filmów wygłaszane są odpowiednie prelekcje przez instruktora oświaty pozaszkolnej M. Święcickiego, przy współudziale miejscowych nauczycieli.

Ponadto na terenie pow. wołkowyskiego prowadzona jest akcja antykomunistyczna w ramach gmin przez poszczególne gminne komitety antykomunistyczne, które przeprowadzają pogadanki i uświadamiają ludność wiejską o kreciej antypaństwowej robocie agitatorów komunistycznych, skierowanej przeciwko naszemu i naszego państwa dobru.

— SKAZANIE 23 KOMUNISTÓW. Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku rozpoznawał szereg spraw działaczy komunistycznych z terenu gm. Piaski oskarżonych z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 k. k.

W wyniku rozprawy 23 komuniści zostali skazani na kary od 2 do 6 lat więzienia.

WOŁOŻYŃSKA

— **Pożar.** W Iwieńcu przy ul. Żwirki wybuchł pożar. Spaliła się stodoła i chlew z całym inwentarzem żywym. Straty wynoszą 5.500 zł. Poszkodowany jest Mikucki.

— **Staruszkowi wybili zęby.** Pietrasz Józef, lat 76 zameldował policji, że Pietraszowie Kazimierz i Anna wybili mu dwa zęby.

DZIECIOBÓJSTWO. 14 bm. post. P.P. w Iwieńcu otrzymał informację, że Januszkiewicz Olga, panna, lat 24, zam. we wsi Galimce, gm. iwienieckiej, w dn. 13 bm. zabiła dziecko. Rewizja ujawniła zwłoki noworodka płci męskiej zakopane głęboko w stodole pod sianem. LIM.

— **Powiat wołożyński wyda w r. budżetowym 1938—39 225 tysięcy złotych na budowę 13 szkół** powszechnych im. Marszałka Piłsudskiego. Suma ta składa się z dotacji ze skarbu państwa w wysokości 120 tys. zł., 48.850 zł. z budżetów gminnych w gotówce i 54.560 zł. w naturze — z szarwarku.

Przy stosunkowo nikłych możliwościach finansowych gminy potrafiły przeznaczyć w swoich budżetach 125 tys. zł. na budowę szkół w ciągu jednego roku.

Tak poważna suma w budżetach gmin i dotacja skarbu państwa pozwoli wybudować 9 szkół nowych z 21 izbami lekcyjnymi i 17 mieszkaniami dla nauczycieli do dnia 1 września r. b. oraz rozpocząć budowę 4 szkół nowych z 12 izbami lekcyjnymi i 8 mieszkaniami dla nauczycieli.

Po ukończeniu wszystkich szkół-pomników w 1937 roku szkolnictwo powszechne otrzyma 33 izby lekcyjne i 25 mieszkań dla nauczycieli, co do o 50 proc. podwyższy dotychczasowy stan.

Wesele ludowe



Na zdjęciu fragment z wesela ludowego w Zaborowie. Rodzice nowożeńców błogosławią młodą parę (klęczącą) przed udaniem się do kościoła.

Co będzie z Radą Miejską w Baranowiczach?

Rozmowa z burmistrzem inż. Wolnikiem

Po burzliwym posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 14 bm., o przebiegu którego pisaliśmy już, społeczeństwo m. Baranowicz interesuje się sprawą: Co będzie dalej z Radą Miejską w Baranowiczach?

Jak wiadomo, kadencja obecnej Rady Miejskiej kończy się dopiero za rok, ale wytworzona atmosfera wzajemnej niechęci między radnymi chrześcijanami i żydami nie rokuje spokojnej i rzeczowej współpracy.

Społeczeństwo baranowickie śledzi więc z ogromnym zainteresowaniem rozwój dalszych wypadków i oczekuje jakiegoś wyjaśnienia niezrozumiałej sytuacji.

Zwróciliśmy się w tej sprawie bezpośrednio po informacje do burmistrza p. inż. Wolnika. Inż. Wolnik oświadczył:

— Zajście to było dla mnie pewnego rodzaju niespodzianką. Chociaż od dłuższego czasu obserwowałem i miałem do czynienia z różnymi tarciami w Radzie Miejskiej jednakże nigdy do ostrych scysyj nie dochodziło. Chociaż nie zupełnie jestem zadowolony z obecnego składu Rady Miejskiej, nie jestem jednak zwolennikiem tego rodzaju posunięć, które wprowadzają anarchię w życie.

— A w jaki sposób p. burmistrz myśl rozwiązać obecną sytuację?

— Przede wszystkim — oświadczył burmistrz — zamierzam raz jeszcze w najbliższych dniach zwołać Radę Miejską i jeśli budżet miasta nie zostanie przyjęty i powtórzą się podobne zajścia, Rada Miejska niewątpliwie zostanie rozwiązana.

— A jakie byłyby skutki tego posunięcia?

— Jeśli budżet miasta zostanie uchwalony, wówczas większych komplikacyj nie będzie. Natomiast jeśli Rada Miejska zostanie rozwiązana z powodu niezdolności do zatwierdzenia budżetu miasta, to pod względem gospodarczym miasto może dużo na tym stracić. Przede wszytkim wstrzyma się wtedy szereg inwestycyj, jak brukowanie ulic, budowa szkoły powszechnej Nr 4 itp., aż do czasu wyboru nowej Rady Miejskiej.

— To znaczy nowe wybory Rady Miejskiej nie leżą w interesie gospodarczym miasta?

— Są pewne względy za i przeciw, o których mówić by nie należało przed nowym zebraniem Rady Miejskiej. **WB.**

ŚWIĘCIAŃSKA

— STRZAŁY NA WESELU. 16 bm. o godzinie 19 w Stańczykach, gm. łyntupskiej, podczas uczty weselnej J. Lewicki, będąc w stanie podchmielonym, na tle porachunków osobistych wystrzelił dwukrotnie z rewolweru do M. Mituniewicza i zranił go w obie nogi. Rannego umieszczono w szpitalu, a Lewickiego zatrzymano.

— TRAGEDIA RODZINNA. 38-letni Alfons Albin Miszkuć w dn 18 bm. powiesił się w swoim mieszkaniu w Gołotylcach gm. hoduciskiej. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

GRODZIEŃSKA

— **Założone w roku ubiegłym Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego** w Grodnie uruchomiło dla swoich członków świetlicę, której uroczyste poświęcenie zostało dokonane w obecności J. E. Biskupa Sawy Ordynariusza Diecezji Grodzieńskiej i Nowogródzkiej, przedstawicieli wojska i władz administracyjnych.

Dążeniem Stowarzyszenia jest wzmożenie życia kulturalnego i towarzyskiego Polaków wyznania prawosławnego, uświadamianie szerokich mas utożsamiających prawosławie z rosyjskością, a przede wszystkim umożliwienie wymiany myśli między społeczeństwem starszym a młodzieżą dorastającą w wieku szkolnym, którą członkowie stowarzyszenia pragną wychować na pożytecznych obywateli Państwa Polskiego.

J. E. Biskup Sawa wygłosił w języku polskim podniosłe kazanie o wielkiej tradycji i dziejowym posłannictwie narodu polskiego.

Z ramienia władz wojskowych przemawiał ppłk. Sokołowski, który wartość żołnierza ściśle związał z przywiązaniem do swego wyznania i apelował do prawosławnego duchowieństwa i członków stowarzyszenia o należyte wychowanie młodzieży dla armii stojącej na straży Narodu i Wiary.

WILEJSKA

— **Zawody narciarskie.** W niedziele, 20 lutego odbyły się w Wilejce zawody narciarskie dla wojska policji, strzelczyków, młodzieży gimnazjalnej i uczniów szkoły powszechnej. Udział wzięło ponad 100 zawodników.

W biegu na 25 klm. ze strzelaniem i w sztafecie 4 razy 2 klm. pierwsze miejsce wzięli saperzy.

W konkurencji gimnazjalnej pierwsze miejsce zdobył Suchy Mikołaj a w konkurencji strzelczyków Kordowicz Romuald.

Uczniów szkoły powszechnej podzielono na grupę młodszą i starszą. W grupie młodszej przyjechali pierwsi Januszewski Jerzy, Abramczyk Stanisław i Buklad Michał, a w grupie starszej Czerniawski Aleksy, Sokołowski Romuald i Makutynowicz Czesław.

Rozdanie nagród w postaci nart, piłek, dyplomów i figurki narciarza odbyło się w świetlicy żołnierskiej.

Kierownikiem zawodów był p. ppłk. Stan. Kurcz, instruktor honorowy P. Z. N. **W. R.**

— **W rocznicę O. Z. N.** 20 lutego, jako w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N. odbyła się w sali wydziału powiatowego akademia z udziałem członków i sympatyków organizacji w liczbie ponad 100 osób.

OSZMIAŃSKA

— **Z inicjatywy Zarządu Oddziału Powiatowego OSP** w Oszmianie zorganizowany został w 1934 r., jako pierwszy w Polsce, Powiatowy Fundusz Budowy Remiz, zadaniem którego jest udzielanie pożyczek i zasiłków na budowę strażnic.

Od tego czasu pobudowano na terenie powiatu oszmiańskiego 15 strażnic, z których 6 wzniesiono w 1937 roku. Pobudowane strażnice składają się z: a) remizy na sprzęt pożarniczy, która służy równocześnie dla celów kulturalno - oświatowych miejscowej ludności, b) świetlicy — kancelarii i c) wspinalni — wieży obserwacyjnej. W niektórych strażnicach są ponadto przewidziane mieszkania dla stróżów. Koszt budowy strażnic wynosi od 5.500 zł do 7.000 zł, zależnie od warunków lokalnych.

Wszystkie remizy z wyjątkiem remizy w Sukniewiczach, która jest murowana, są budowane systemem glinobitym, kryte dachówką własnego wyrobu. Dodać należy, że w celu przygotowania sił fachowych do budowy strażnic glinobitych, wyrobu dachówek cementowych i cembrowin został zorganizowany w 1936 r. przy pomocy finansowej P. Z. U. W. kurs budownictwa ogniotrwałego w Gudogaju, który ukończyło 26 strażaków.

— **W związku z projektowaną likwidacją Powiatowego Urzędu Rozjemczego** w Oszmianie z dniem 1 lipca rb. delegat Wojewódzkiego Biura do spraw finansowo - rolnych w Oszmianie zwrócił się do wszystkich burmistrzów i wójtów w powiecie o przeprowadzenie na terenie gminy akcji uświadamiającej ludność o zamierzonej likwidacji. Rolnicy, którzy mają jeszcze nieuporządkowane prywatne zadłużenia, mogą je zgłosić do Urzędu przed dniem likwidacji.

— ZGON POBITEGO NA WESELU. W dniu 17 bm. przywieziony został do szpitala oszmiańskiego Jan Sulżyński, mieszkaniec Niścinięt, gm. solskiej, który zmarł 18 bm. Policja ustaliła, że został on pobity na weselu nie przez Stanisława Sulżyńskiego, jak to zgłoszono poprzednio, lecz przez dwuch innych chłopów z Niścinięt i jednego ze wsi Łubianki.

Wieśniacy trują się denaturatem

Włodzimierz Ilkiewicz z Cyncewicz, gm. kołowickiej w pow. wilejskim, zameldował policji, że 19 bm. J. Sylwanowicz mieszkaniec tejże wsi zmarł wskutek nadmiernego spożycia spirytusu skażonego.

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); Augustowskiego (Kijowska 23; Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— **Dyrektor Lasów Państwowych p. E. Szemioth** rozpoczął z dniem 20 bm. trzytygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo zostało powierzone Kierownikowi Biura Organizacji i Inspekcji — p. M. Hoppenowi.

MIEJSKA

— **Sprawa chłodni.** Magistrat w porozumieniu z zainteresowanymi władzami zamierza jeszcze w ciągu roku bież. zrealizować od dawna powzięty projekt budowy w Wilnie nowoczesnej chłodni. Sprawa ta ma być rozważana na dzisiejszym kolegialnym posiedzeniu magistratu.

Porównanie bieżących wpływów podatkowych z tytułu samoistnych podatków miejskich i dodatków do podatków państwowych z wpływami w roku ubiegłego wykazuje dużą poprawę. Tak np. w ciągu ostatnich miesięcy ub. r. budżetowego do kas miejskich wpłynęło ogółem 2.532.006 złotych. W tym samym okresie roku ubiegiego wpłynęło 2.290.320 zł.

Wzrost wpływów wykazują wszystkie działy podatków, za wyjątkiem podatków od zaprotestowanych weksli (w bież. roku budżetowym 17450 zł.; w roku ub. — 20.802 zł). Spadek wpływów z tego tytułu potwierdza jedynie fakt poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej.

W ciągu ostatnich 10 miesięcy do kasy miejskiej wpłynęło m. in. z tytułu podatku lokalowego — 430.227 zł; z tytułu podatku dochodowego — 249.980 zł; od widowisk — 118.600 zł; podatek od psów 12.118 zł; podatek wojskowy — 5.782 zł.

— **Budżet Opieki Społecznej.** Ostatnie posiedzenie budżetowe Magistratu w dn. 18 b. m. poświęcone zostało głównie opiece społecznej. Wydatki w tym dziale przewidują się na sumę 1.009.214 zł. co w stosunku do całości budżetu zwyczajnego wynosi około 17 proc. Tegoroczny preliminarz budżetowy Opieki Społecznej rozpada się na 2 zasadnicze rozdziały: 1) opieka nad dziećmi, młodzieżą i macierzyństwem — wydatki 886.953 zł. oraz 2) opieka nad dorosłymi przewidującą wydatki w sumie 212.261 zł. Podczas omawiania tego działu rozpatrzono memoriały zakładów opiekuńczych domagających się od miasta podniesienia opłat za utrzymanie dzieci w zakładach. Magistrat biorąc pod uwagę wzrost cen na produkty spożywcze oraz wysokość dotychczas płaconych stawek uznał za konieczne zwiększyć preliminowane kredyty o 60.000 zł z zastrzeżeniem, iż pokrycie powyższej sumy musi być wyszukane w budżecie opieki społecznej. Po przejrzeniu kilku drobniejszych działów Magistrat zakończył swe prace budżetowe na r. 1938—39.

— **W związku z zakończeniem prac budżetowych,** magistrat zamierza z dniem dzisiejszym wyłożyć w lokalu Zarządu Miejskiego do przeglądania projekt nowego preliminarza budżetowego na ustawowy przeciąg 7 dni. W ciągu tego okresu każdy z obywateli m. Wilna może przejrzeć budżet miasta

— **Przedłużenie ul. Tyzenhauzowskiej.** Magistrat postanowił przedłużyć ul. Tyzenhauzowską. Roboty mają się rozpocząć na wiosnę r. b.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej 28 b. m.** Termin plenarnego posiedzenia Rady Miejskiej, wyznaczonego początkowo na dzień 24 bm., przesunięty został na poniedziałek 28 bm. Porządek dzienny obejmuje 24 punkty. Są to przeważnie sprawy wewnętrzne samorządu.

GOSPODARCZA

— **Próba likwidacji zatargu w piekarstwie.** W związku z przewlekającym się zatargiem w piekarstwie wobec bezowocności dotychczasowych prób zlikwidowania zatargu w drodze polubownej w dniu dzisiejszym ma odbyć się w lokalu Starostwa Grodzkiego konferencja z udziałem p. starosty oraz przedstawicieli obu poważnionych stron.

— **Ceny kaszy gryczanej i grochu mają ulec zniżce.** Specjalna Komisja z ramienia Związku Drobnych Handlarzy i Kupców postanowiła, po przeprowadzeniu kalkulacji, obniżyć ceny kaszy gryczanej i poszczególnych gatunków grochu. Obniżka ma być znaczna i sięga ponad 40 procent. Wniosek o obniżeniu cen na te artykuły w najbliższym czasie ma być skierowany do władz administracyjnych

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **III Posiedzenie Naukowe** Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się w środę dnia 23 lutego b. r. o godz. 20 w lokalu przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym referaty: prof. Dr Władysław Bujak — Choroba Besnier - Boeck - Schaumann. Dr My Bujak — Zabiegi operacyjne a choroby serca.

— **331 Środa Literacka.** Dnia 23 bm. znakomity pisarz członek Akademii Literatury Karol Irzykowski wygłosi odczyt pt. „O plagiacie". Temat ten wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję.

— **W lokalu Koła Wilnian** przy T-wie Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie wiceprezydent Wilna mgr. Teodor Nagurski wygłosi odczyt pod tytułem „Drogi rozwojowe nowego Wilna".

— **Zarząd Towarzystwa Polsko-Francuskiego zawiadamia,** że dziś, we wtorek 22 lutego o godzinie 18 w sali Tow. Lekarskiego, ul. Zamkowa 24, prof. Ehrman wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami pod tytułem: „Alsace et l'esprit alsacien". Wstęp wolny.

— **Prof. Dr Mieczysław Limanowski o Prusach Wschodnich.** We środę dnia 23 lutego 1938 r. o godzinie 18 w Polskim Akademickim Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" prof. Dr Mieczysław Limanowski wygłosi odczyt p. t. „Prusy Wschodnie".

— **Zarząd i Komenda Oddziału Zw. Strzeleckiego „Zarzecze"** zaprasza swych członków na Walne Zebranie, które się odbędzie dnia 23 lutego r. b. o godz. 18 w pierwszym i o godz. 18 i pół w drugim terminie w lokalu przy ul. Kopanica 5.

Porządek dzienny obejmuje między in. Sprawozdanie Zarządu za rok 1936-37, wytyczne pracy na rok 1937-38 oraz wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Dotychczasowy zarząd składa się z następujących osób: inż. Jan Skawiński, Łukaszewicz Al. Juchniewicz Józef, Stankiewicz Jan Paszkiewicz Ryszard, Miziewiczówna Anna i Jabłońska Eudokia.

Pomyślny rozwój zielarstwa

Zielarstwo na ziemiach północno-wschodnich ma oddawna zapewnione naturalne podstawy pomyślnego rozwoju. Znaczna ilość nieużytków, ugorów, wyrębów leśnych i terenów błotnistych, jako też łąk sprzyja znakomicie wegetacji roślin dziko rosnących, posiadających właściwości lecznicze. W pewnych rejonach na naszych ziemiach eksploatacja roślin leczniczych dziko rosnących jest już z wielkim zrozumieniem prowadzona przez ludność wiejską.

Zbiór roślin leczniczych wywodzi się od ziołolecznictwa, stosowanego sposobem domowym, względnie przez znachorów. W ciągu ostatniego dziesiątka lat eksploatacja roślin leczniczych przeszła przez kolejny etap przeniesienia sprawy na grunt eksploatacji handlowej. W wymienionym okresie powstały i rozwinęły się liczne placówki skupu ziół leczniczych z rąk zbieraczy wiejskich. Tworząc się ośrodki zbytu oddziałały znakomicie na pobudzenie wśród ludności rolniczej inicjatywy do traktowania zajęcia zbierania roślin leczniczych, jako podstaw do uzyskania ubocznego dochodu. Dotyczy to przede wszystkim ludności ciążącej na małorolnych warsztatach rolnych.

Ubocznie też rozwinęła się inicjatywa, podniecana przez firmy handlowe, do zakładania plantacyj niektórych roślin leczniczych, stwarzając w ten sposób nowy dział dodatkowy w gospodarstwie rolniczym.

Obserwowany rozwój zielarstwa w dużym stopniu znalazł poparcie także ze strony krajowych fabryk specyfików leczniczych oraz społecznych instytucyj opiekuńczych (ubezpieczalnia społeczna, szpitale samorządowe itp.) które stały się z roku na rok coraz większym odbiorcą surowców leczniczych. Solidaryzuje się z tym także zawód lekarski, który udziela poparcia, stosując metody leczenia szeregu chorób ziołami.

Niezależnie od zbytu wewnętrznego w znacznej ilości zioła lecznicze wywożone są za granicę, przy czym eksport wymienionego terenu sięga już sumy blisko pół miliona złotych (rok 1937) i dociera nie tylko do krajów europejskich, lecz także i zamorskich.

Dotychczasowe zdobycze zielarstwa świadczą o wielkim postępie akcji, w pierwszym rzędzie prowadzonej przez Izbę Przem. - Handl. — świadczą o tym, że na tym odcinku gospodarczym istnieją poważne możliwości, które według oceny czynników fachowych nie są jeszcze w należytym stopniu wyzyskane. Istnieją więc dogodne warunki dla powstawania i realizacji w tym zakresie inicjatywy prywatnej.

Dla ilustracji faktu pomyślnego rozwoju zielarstwa warto dodać, że obecnie na terenie ziem północno - wschodnich (województwa: wileńskie nowogródzkie, poleskie i białostockie) nad gromadzeniem i skupem ziół pracuje już 12 firm, w tym 3 większe uprzemysłowionej (2 w pow. święciańskim i 1 w Baranowiczach).

— **Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Pol. Tow. Hist.** odbędzie się we wtorek dnia 22 lutego o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym referat dyskusyjny p. Dyr. Gizbert - Studnickiego „O potrzebie naukowego opracowania roli Kościoła i duchowieństwa w Polsce w okresie od rozbiorów do wskrzeszenia państwa polskiego".

Wstęp wolny. Goście mile idziani.

Z KOLEI.

— **Pociągi popularne do Zułowa.** W związku z pojawieniem się mylnych notatek w prasie co do połączeń kolejowych z Zułowem na czas Marszu Zimowego Zułów — Wilno w dniu 26 bm. — Komitet Organizacyjny komunikuje:

Ze względów propagandowych a przede wszystkim celem umożliwienia młodzieży jak najliczniejszego udziału w charakterze widzów w Marszu Zimowym Zułów — Wilno, uruchomiony zostaje specjalny pociąg popularny z Wilna do Zułowa w dniu 26 bm. (sobota):

Odjazd ze st. Wilno do Zułowa — godz. 7.20;

Przyjazd do Zułowa — godz. 8.50.

Odjazd z Zułowa do Wilna — godz. 12.15.

Przyjazd do Wilna — godz. 14.50.

Bilety w cenie 2 zł od osoby do nabycia w biurach „Orbisu".

Powyższy rozkład jazdy pociągu popularnego daje możność oglądania wszystkich uroczystości w Zułowie jak: raport, ślubowanie zawodników oraz start wszystkich patroli, biorących udział w tym marszu oraz start sztafet szkolnych stających do biegu sztafetowego, którego trasa pokrywa się całkowicie z trasą III Marszu Zimowego Zułów — Wilno.

AKADEMICKA

— **Związek Studentów Ziem Północno - Wschodnich powiadamia,** że we wtorek 22 lutego br. w Sali I Gmachu Głównego Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się zebranie dyskusyjne Związku, na którym referat pt. „Gospodarcze podstawy Wileńszczyzny" wygłosi dyr. mgr. Kazimierz Młynarczyk — wych. wil. uniw.

— **Zarząd Związku Studentów Ziem Północno-Wschodnich** powiadamia swych członków, że we środę dnia 23 lutego w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 23 m. 19 odbędzie się doroczne Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Początek zebrania w pierwszym terminie o godz. 18,30, w drugim — o godz. 19.

RÓŻNE.

— **Bezrobocie w Wilnie.** W ostatnim tygodniu stan bezrobocia zwiększył się o kilkanaście osób. Obecnie Wilno liczy z górą 7.300 bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych.

— **Żydzi interweniują.** Jak już donosiliśmy, Zarząd miasta na jednym z ostatnich posiedzeń budżetowych postanowił przywrócić częściowo subwencję na szkolnictwo żydowskie. Postanowiono mianowicie do budżetu na rok przyszły wstawić sumę ok. 38.000 zł. Takie rozwiązanie sprawy nie zadowoliło Żydów, którzy nadal prowadzą akcję o subsydium w wysokości 70.000 zł. W dniu wczorajszym u prezydenta miasta interweniowała delegacja przedstawicieli powszechnego szkolnictwa żydowskiego.

Prezydent oświadczył delegacji, że sprawa ta jest już poza granicą jego kompetencyj i uzależniona jest od stanowiska Rady Miejskiej.

ZABAWY

— **Odwołanie „Śledzia Dziennikarskiego".** Syndykat Dziennikarzy Wileńskich niniejszym komunikuje, że zabawa taneczna „Śledź Dziennikarski" zapowiedziana na 1 marca r. b. **nie odbędzie się.**

Echa radiowe

Kukułka napisała prawdę

Wczoraj wyczytałem w prasie następującą zabawną historię:

> Niedawno temu celnicy francuscy mieli do rozwiązania nielada zagadkę, która winna przejść do historii i być zapisaną w kronikach urzędów celnych potomnym celnikom ku pamięci.
>
> Jeden ze szpitali francuskich zamówił w Anglii 14 sztuk świnek morskich dla doświadczeń naukowych. Firma angielska wywiązała się szybko z zamówienia i przesyłka trafiła do urzędu celnego w Calais. Jakież jednak było zdziwienie celników, gdy w skrzyni znaleźli 22 świnki, choć na przekazie było wyraźnie zapisane 14 sztuk. Stała się rzecz całkiem prosta: świnki morskie w drodze rozmnożyły się. Ale przepisy urzędu celnego takich figlów przyrody nie uznają. Gdy zażądano od szpitala by dopłacił nadwyżkę celną za niespodziewany dodatek, szpital stanął twardo na stanowisku, że żądał tylko 14 sztuk świnek.
>
> Również i firma angielska nie chciała ponosić kosztów nadprogramowej nadwyżki.

Wychodzi tedy, że nasza ostatnia „Kukułka („Trzy świnki" p. Żabko-Potopowicza) napisała prawdę. Trzy świnki jako pomysł nie były pomysłem nowym, ale jako wykonanie były świetne. Humor prawdziwy i przytem dostępny, doskonała reżyseria, nieszablonowe opracowanie strony dźwiękowej — oto zalety tej doskonałej (i przytem naprawdę dla szerokich mas) Kukułki.

Na wyróżnienie zwłaszcza zasługuje doskonały rysunek psychologiczny zawiadomcy stacji. Utrwalanie takich sylwetek trzeba by naszym kukułczarzom zalecić na przyszłość. Zbytnie oddalanie się od terenu zawsze powoduje w konsekwencjach papierowość postaci odtwarzanych.

Pisałem w swoim czasie, że satyra na biurokrację, uprawiana przez autorów Kukułek, Już się przejadła. Muszę przyznać, że nie miałem racji. „Trzy świnki" stanowią niezbity dowód, że kopalnia tematów daleka jest jeszcze od wyczerpania

* * *

P. R. nadało utwór Goetla p. t. Anaconda. Było to słuchowisko należące do najwyższej klasy i ze względu na treść i ze względu na wykonanie (Jaracz i Zelwerowicz). Mistrzowska rozmowa przedstawicieli dwóch rodzajów kapitałów: patriotycznego i międzynarodowego, sprawiała wrażenie podsłuchu jakiejś rozmowy autentycznej. Narastanie dramatyczne, kultura tekstu i budowa wysoce architektoniczna, pozwalały na słuchanie z coraz wzrastającym zainteresowaniem. Jedynym rozczarowaniem były słowa spikera: „nadaliśmy słuchowisko i t. d.".

Niech żałuje ten, kto nie słyszał.

I.



RADIO

WTOREK, dnia 22 lutego 1938 r.

6,15 Pieśń por.; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10—11,15 Przerwa: 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Z nastrojów japońskich; 11,57 Sygnał czasu i hejnał: 12,03 Audycje poł.; 13,00 Wiad. z miasta i prowincji; 13,05 Audycja dla wsi: „Co moje to nie twoje" — pogad. Wł. Siła-Nowickiego; 13,15 Utwory orkiestrowe Maurycego Ravela; 14,00 Nowości muzyki lekkiej; 14,25 „Dla Mani" — nowela Gabryeli Zapolskiej; 14,35 Muzyka popularna; 14,45—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadomości gospod.; 15,45 „Bal u Dorotki" — audycja; 16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospod.; 16,15 Muzyka kameralna; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 „Estonia i Estończycy" — felieton; — 17,15 Koncert w wyk. Orkiestry Tramwajów i Autobusów Miejsk.; 17,50 Przedwiośnie i myśliwy — pog.; 18,00 Wiad. sportowe; 18,10 Chwilka litewska w jęz. polskim; 18,20 Preludia i Fugi w wyk. Anny Kossowskiej-Gornickiej; 18,40 „Szkoła sztycharska przy dawnym uniwersytecie — pog. Jerzego Hoppena; 18,50 Program na środę; 18,55 Wil. wiad. sportowe; 19,00 Nieśmiertelne książki: „Dante w opr. Leopolda Staffa; 19,30 Z naszych pieśni — Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej — alt; 19,50 Pogadanka; 20.00 Muzyka tan.; 20,45 Dziennik wiecz.; 20,55 Pogadanka; 21,00 „Cud mniemany" czyli „Krakowiacy i górale" — opera w 2 aktach W. Bogusławskiego; 22.50 Ostatnie wiad.; 23,00 Tańczymy; 23,30 Zakończenie.

ŚRODA, dnia 23 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Z krainy bajek. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka litewska. 13.15 Z utworów Franciszka Schuberta. 14.25 „Grandziarz"— nowela Gabryeli Zapolskiej. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Tomasz Alva Edison" — pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka. 17.00 KOP śladami zagończyków— odczyt. 17.15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian. 17.50 Wykroczenie — pogadanka. 18.00 „Narciarska Liga Narodów obraduje" — felieton. 18.10 „Stołpce nad Niemnem" — pogadanka W. Larouy. 18.20 „Staropolski wirydarzyk" — audycja słowno - muzyczna w opr. Z. Kopalki i W. Trościanki. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 „W łapach mandatariusza" — epizod z powieści E. Pawłowskiego p. t. Kurniawa". 19.20 Warmijskie i mazurskie pieśni. 19.35 Nowoczesne znachorstwo. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Pani z puszką" — monolog w opr. Wandy Boyé. 20.15 Koncert kameralny. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu M. Münza. 21.45 Czym jest poezja — dialog. 22.05 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

TYLKO KILKA DNI DZIELI NAS OD ZAREJESTROWANIA 900.000 ABONENTA RADIOWEGO.

Jak się dowiadujemy liczba abonentów Polskiego Radia powiększa się co dzień z szybkością zwrastającą. Przy tym tempie przynoszącym codzień około 3.000 nowych zgłoszeń, można z całą pewnością twierdzić, że już w ciągu najbliższych dni, najprawdopodobniej w ciągu pierwszych dni przyszłego tygodnia, przekroczymy granice 900.000 abonentów radiowych.

Dowiadujemy się również, że Polskie Radio postanowiło odpowiedzieć na ten szybki przyrost liczby abonentów zwiększeniem liczby upominków, przeznaczonych dla „nowych jubiletatów", zamiast więc, jak podawano poprzednio, trzech nagród — upominków, liczbę tę powiększa się do pięciu.

Zatem nowy abonent, któremu w rejestracji ogólnej przypadnie liczba porządkowa 900.000 — otrzyma złoty zegarek, a najbliżsi jego „sąsiedzi" poniżej i powyżej 900.000, a więc abonenci, którym przypadną liczby: 899.998 i 899.999 oraz 900.001 i 900.002 — dostaną wartościowe i praktyczne upominki.

Kto zatem jeszcze nie jest abonentem Polskiego Radia, niech nie odkłada rejestracji na później, albowiem teraz już na godziny niemal obliczać trzeba chwilę zarejestrowania abonentów premiowanych. Szczęśliwe numery mogą wypaść w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

KRONIKA POLESKA

— **Pod opieką Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Pińsku** znajduje się 750 rodzin bezrobotnych i 2.500 biednych dzieci, które otrzymują bezpłatne obiady ze specjalnie urządzonych kuchni a najbiedniejsze dostają obuwie, ubranka i ciepłą bieliznę.

— **Staraniem O. Z. N. w Pińsku** zostały powołane sekcje robotnicze w Pińsku i Horodyszczu poleskim. Staraniem sekcji robotniczej w Horodyszczu założona została spółdzielnia, której członkami są wszyscy robotnicy. Sekcja w Pińsku powołała do życia towarzystwo oświatowe im Stefana Żeromskiego.

— **Dom Spółdzielczy w Kamieniu Koszyrskim.** W Kamieniu Koszyrskim na wiosnę zostanie rozpoczęta budowa Domu Spółdzielczego. Koszt budowy wyniesie ponad 120 tys. zł. Dom będzie posiadał parter, w którym mieścić się będą lokale handlowe firm chrześcijańskich oraz Spółdzielnia „Rolnik", zaś pierwsze piętro będzie oddane do użytku organizacyj społecznych i charytatywnych.

Wykonanie planu rozbudowy rozłożone jest na okres dwu lat. Uczynione to zostało w celu nie przeciążania świadczeniami na rzecz budowy Domu Spółdzielczego poszczególnych kategoryj ludzi czy organizacyj społecznych, którzy do budowy domu tego przystąpili i zadeklarowali swoje udziały.

— **W 18 rocznicę odzyskania morza** społeczeństwo pińskie jeszcze raz zadokumentowało swój stosunek do zagadnień ogólnonarodowych i dało wyraz uświadomienia społecznego.

Dzień ten był żywiołową manifestacją uczuć do morza i floty wojennej. Przeszło 700 osób cisnęło się w sali teatru i z entuzjazmem przyjęło odczytaną przez prezesa p. K. Gąsiorowskiego deklarację o zbiorze na ścigacz morski.

— **Na zakończenie karnawału.** W sobotę 26 bm. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Pińsku urządza bal w salach Zarządu Miejskiego.

— **Uroczystość w szkolnictwie.** W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Pińsku uroczystość poświęcenia nowego gmachu szkoły powszechnej Nr 3 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości weźmie udział p. wojewoda poleski W. Kostek-Biernacki oraz szereg zaproszonych gości. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. ordynariusz piński biskup K. Bukraba. Oficjalna część uroczystości będzie zakończona rautem.

Kurjer Sportowy

Porażka polskich piłkarzy w Lille

Rozegrany został w Lille międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Francji Północnej i Polski Zachodniej. Zwyciężyła Francja Północna w stosunku 4:0 (1:0).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie, publiczność zapełniła stadion do ostatniego miejsca, co mimo wszystko było niespodzianką dla organizatorów.

Sensacyjna porażka poznańskiej Warty w Wielkich Hajdukach

W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski poznańską Wartą a śląskim Ruchem. Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6.

Mecz roezgrany został w niezwykle gorącej atmosferze.

W wadze muszej Jasiński (R) znokautował w trzecim starciu Szarewicza (Warta).

W koguciej Krawczyk (R) zremisował z Bycernym (W).

W piórkowej Manecki (R) przegrał z Koziełkiem. Orzeczenie to krzywdzi Maneckiego, który był lepszy.

W lekkiej Bieniek (R) zremisował z Ratajczakiem (W).

W półśredniej Waloszek (R) w najładniejszej walce wieczoru wygrał niespodziewanie z Jareckim.

W średniej Wideman (R) wypunktował Florysiaka (W).

W półciężkiej Kolonka (R) przegrał z Szymurą (W).

W ciężkiej Wrazidło (R) odniósł zwycięstwo nad Białkowskim (W).

Kanada mistrzem świata w hokeju

Zakończyły się w Pradze czeskiej zawody hokejowe o mistrzostwo świata. W finałowym meczu, rozegranym wobec 12,000 widzów Kanada pokonała Anglię 3:1 (3:1, 0:0, 0:0).

W walce o trzecie i czwarte miejsce Czechosłowacja wygrała z Niemcami 3:0 (1:0, 2:0, 0:0).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła zatem Kanada.

Drugie miejsce, wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy uzyskała Anglia.

Trzecie miejsce i wiceministrzostwo Europy zdobyła Czechosłowacja.

Na czwartym miejscu sklasyfikowały się Niemcy.

Piątą lokatę uzyskała Szwecja.

Szóstą z kolei była Szwajcaria.

Dopiero na siódmym miejscu znalazła się Ameryka.

Flota przegrywa z HCP 6:10

W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w niedzielę w Poznaniu H. C. P. pokonał Flotę gdyńską w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące:

W muszej po wyrównanej walce nieznaczne zwycięstwo na punkty uzyskał Iwański (F) nad Więcławem.

W koguciej Liszka po chaotycznej walce pokonał Gwardzika (F) na pungty.

W piórkowej technicznie lepszy Walkowiak pokonał na punkty Pasturczaka (F)

W lekkiej Plucik (F) przegrał na punkty z Szymczakiem.

W półśredniej Wasiak (F) zwyciężył na punkty Blaszczyka.

W średniej Szulczyński wygrał na punkty z dobrym Piechockim (F).

W półciężkiej Klimecki wygrał na punkty z Karolakiem (F).

W ciężkiej Sadow (F) wygrał na punkty z Adamczykiem.

Walki ciekawe i na dobrym poziomie. — Flota która wystąpiła bez Węgrowskiego poprawiła się.

Numer akt: Km. 173/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Aleksandra Tyszkiewicza nieruchomości: „Duniłowicze", położonej w gminie duniłowickiej, powiatu postawskiego, składającej się z 1509.9493 ha, zabudowań i inwentarzą, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 6805, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 480.000. cena zaś wywołania wynosi zł 360.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 48.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Duniłowiczach.

Dnia 4 lutego 1938 r.

Komornik
(WIDAWSKI)

Numer akt: Km. 159/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski mający kancelarię w Postawach, ul. Pierackiego Nr 26 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Duniłowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika zmarłego Lecha - Klemensa Jarocińskiego nieruchomości: „Krykały", składającej się z 473.1606 dziesięcin i zabudowań, położonej w gminie duniłowickiej, powiatu postawskiego, uregulowanej w księdze wieczystej Nr Hip. 526, przechowywanej w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 60.000. cena zaś wywołania wynosi zł 45.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie Grodzkim w Duniłowiczach.

Dnia 4 lutego 1938 r.

Komornik
(WIDAWSKI)

Powiesił się w areszcie gminnym

W dniu 18 bm. w areszcie gminnym w Opsie, pow. brasławskiego, powiesił się 20-letni Aleksander Łysowski, robotnik rolny, zam. w Murmiszkach, gm. opeskiej. Łysowski 16 bm. został przytrzymany przez policję jako podejrzany o kradzież 4 kóz, należących do Urszuli Rozenowej. Sąd Grodzki zastosował jako środek zapobiegawczy względem Łysowskiego areszt. Ponadto Łysowki w dniu 11 czerwca 1937 r. został skazany przez sąd grodzki w Turmoncie za kradzież na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na lat 3. Przypuszczają, że Łysowski odebrał sobie życie w obawie przed grożącą mu karą za kradzież.

Zjadł... szklankę
z rozpaczy, że brata skazano na 8 lat więzienia

Niecodzienny rodzaj zamachu samobójczy miał miejsce wczoraj wieczorem w restauracyjce jednego z synów herszta „Złotego Sztandaru", Lewinson przy ul. Jatkowej Nr. 4.

Do restauracyjki wszedł koło godziny 7 wiecz. młody osobnik, który wyraźnie zdradzając silne podenerwowanie, zażądał wódki i zakąsek. Nieznajomy wypił jedną ćwiartkę, następnie drugą, zażądał z kolei „służbowego", po czym zaczął gryźć... szklankę i zjadł odłamki szkła. Po chwili nieznajomy zatoczył się i padł w boleściach na podłogę. Z ust płynęła krew.

Desperata niezwłocznie przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do ambulatorium pogotowia ratunkowego. Tam desperat oświadczył, że nazywa się Jan Czajliński, liczy 33 lata i usiłował odebrać sobie życie z rozpaczy, gdyż jego brata Sąd Okręgowy w Wilnie skazał na 8 lat więzienia.

Czaplińskiego w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala św. Jakuba.

„Książę Abisynii" oszukał kilku naiwnych

Pewien oszust wileński notowany w albumach jako zawodowy aferzysta i znany pod nazwiskiem Markis dopuścił się ostatnio oryginalnego oszustwa, które raz jeszcze stwierdza słuszność starego aksjomatu, że nigdy nie zabraknie naiwnych.

Markis napisał do szeregu zamożnych kupców listy w których opowiada, że jest księciem abisyńskim Husein Tadżakiem, że od samego początku konfliktu włosko-abisyńskiego był po stronie Włoch i dlatego nowi włodarze kraju nie skonfiskowali jego dóbr, na terenie których znajdują się znacznej wartości pola naftowe, których eksploatacja przyniešć może bajońskie sumy.

Oszust zamieszkał w pierwszorzędnym hotelu. Przedstawiał zainteresowanym jakieś „autentyczne" papiery i wzbudzał u naiwnych zaufanie.

Twierdził, że zamierza zorganizować międzynarodowe konsorcjum, które ma na celu eksploatację jego pól naftowych, do Polski zaś przybył w poszukiwaniu kapitałów żydowskich, słyszał bowiem, że w Polsce stała się obecnie aktualna sprawa emigracji Żydów, wobec czego spodziewa się, że najłatwiej znajdzie tu potrzebne kapitały.

Osznst zdołał wyłudzić podobno kilka tys. zł., po czym ulotnił sie.

Policji udało się stwierdzić autentyczne nazwisko „księcia z Abisynii" i rozesłała za nim listy gończe.

Jak dotychczas nie ujęto go. (c).

Pobicie kierownika ślizgawki

Wczoraj na ślizgawce w parku Żeligowskiego, grupa łobuzów napadła na kierownika ślizgawki Józefa Kunkiewicza, którego uderzono kastetem po głowie.

Policja zatrzymała napastników, a poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia. (c).

Pobity na drodze

18 bm. przywieziono do szpitala wilejskiego M. Narejkę z Kobuzia, gm. wiazyńskiej, którego znaleziono w stanie nieprzytomnym w lesie pomiędzy Olszyną a Wilejką. Po przewiezieniu do szpitala Narejko odzyskał częściowo przytomność i zeznał, że został pobity 17 bm. przez Eliasza Ignatowicza z Kobuzia i niejakiego Micię z Wilejki. Ustalono, że Micią tym jest Alfer Mitrofan z Wilejki. W dniu 19 bm. Narejko zmarł.

Bo wódka była rozcieńczona..

Aleksy Małaszuk i Aleksander Lida wstąpili „na jednego" do piwiarni przy ul. Garbarskiej 17, gdzie spożyli kolację, obficie zakrapianą wódką. Chociaż rachunek nie przekraczał 5 zł., jednak przyjaciele nie chcieli go uregulować twierdząc, że wódka była rozcieńczona.

W czasie wynikłej sprzeczki „goście" wytłukli wielkie lustro, zwiększając przez to rachunek jeszcze o 10 zł. (c).

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek dnia 22 lutego o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie doskonałej ulubionej komedii W. Szekspira „Wiele hałasu o nic" w reżyserii i z udziałem p. Jadwigi Zaklickiej. Udział bierze cały zespół teatru oraz statyści. Nowa i przepiękna oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusów.

W pierwszych dniach marca, w Teatrze Miejskim na Pohulance, odbędzie się jeszcze jeden koncert Mieczysława Münza.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po cenach zniżonych ostatnio wystawiona przepiękna operetka Oskara Straussa „Czar walca".

— **Xenia Grey w Lutni.** Kierownictwo Teatru Lutnia pozyskało świetną primadonnę operetkową Xenię Grey, która w Wilnie zdobyła ogólną sympatię. Urocza Xenia Grey wkrótce wystąpi w Lutni w operetce Frimla „Rosa Marre".

Nowy most na Wilii

Wydział techniczny Zarządu m. Wilna opracował szczegółowy projekt budowy mostu o żelaznej konstrukcji na Wilii u wylotu ul. Arsenalskiej tuż koło Biblioteki im. Wróblewskich.

Zarząd Miejski roboty przy budowie tego mostu rozpocznie w połowie maja rb.

Zaginięcie chłopca

Policja wileńska poszukuje 13-letniego Edwarda Kopcia (Horodelska 23), który wyszedł przed dwoma dniami z domu i zaginął. Koledzy zaginionego opowiadają, że wybierał się on w podróż dookoła Europy. (c).

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis